

NR.16
01/2026

KRYPTO MIESIĄC

BITCOIN VS ZŁOTO

RÓŻNICE, KTÓRE MOGĄ
OTWORZYĆ BTC DROGĘ DO
SILNEGO RAJDU

FED NIE OBNIŻYŁ STÓP %

CO TO OZNACZA DLA BITCOINA I
RYNKU KRYPTO?

KRYPTOSTOK #62

RELACJA ZE SPOTKANIA W
BIAŁYMSTOKU

SPIIS TREŚCI

02

OD REDAKCJI

Klika słów wstępu od redakcji dla czytelników

Drodzy Czytelnicy,

oddajemy w Wasze ręce 16. numer KryptoMiesiąca, otwierający 2026 rok w świecie kryptowalut – roku pełnego znaków zapytania, wyzwań, ale i nowych narracji, które dopiero zaczynają się kształtować.

05

ANALIZA CENY BITCOINA

Analiza na dzień 31.01.2026

W tym wydaniu przyglądamy się globalnym zależnościom, które coraz mocniej wpływają na rynek: relacji Bitcoina do złota, decyzjom Fedu i ich konsekwencjom, migracji projektów krypto do Dubaju i Abu Zabi oraz kreatywnym (czasem absurdalnym) formom miningu. Nie zabrakło też relacji z Kryptostoku #62, gdzie ponownie spotkała się polska społeczność krypto, oraz stałych działów edukacyjnych – od analizy technicznej i on-chain, przez technologię i gaming, aż po psychologię inwestora.

07

coinn.

Bitcoin wciąż w bessie. Ekspert ostrzega, że 80 tys. USD to nie dno

09

coinn.

Token SKR od Solana Mobile w końcu wystartował

11

coinn.

Bitcoin nurkuje w cieniu rosnącej wojny handlowej USA-UE

13

coinn.

Binance umacnia pozycję lidera w handlu kryptowalutami. Dane pokazują dalszą koncentrację rynku

15

coinn.

a16z prognozuje kluczowe zmiany w prywatności, bezpieczeństwie i komunikacji

Styczeń to dobry moment, by spojrzeć na rynek bez euforii i bez paniki – z dystansem, wiedzą i świadomością ryzyka. Taki właśnie jest ten numer: informacyjny, przekrojowy i nastawiony na zrozumienie procesów, a nie szybkie emocje.

Życzymy spokojnego początku roku, trafnych decyzji i ciekawych odkryć na kolejnych stronach.

Dziękujemy że jesteście z nami !
Zespół Krypto Miesiąc

17

KRYPTOSTOK #62

Relacja ze spotkania w Białymstoku

19

CASHIFY TAX

Twoje krypto pod pełną kontrolą podatkową

21

FIZYCZNE KRUSZCE W ERZE CYFROWEJ

Cashify Gold integruje płatności kryptowalutowe

23

CASHIFY X TANKUJ Z MAJKIEM!

Oficjalny Before przed Crypto Community Conference

25

FED NIE OBNIŻYŁ STÓP %

Co to oznacza dla Bitcoina i rynku krypto?

27

BITCOIN VS ZŁOTO

Różnice, które mogą otworzyć BTC drogę do silnego rajdu

29

REGULACJE KRYPTOWALUT

Dlaczego kryptowaluty przenoszą się do Dubaju i Abu Zabi?

31

KREATYWNY MINING

Najdziwniejsze sposoby kopania Bitcoina

34

WYWIAD

Paweł Pietruczuk opowiada o socios.com

 **cashify**
KRYPTOWALUTY I METALE SZLACHETNE

Przy wymianie 10 000 PLN lub więcej kod **"Krypto Miesiąc"** obniża prowizję o 0,5%.

cashify.eu



bitomat
.com



**Krypto
Miesiac.pl**

DARMOWY MIESIĘCZNIK O KRYPTOWALUTACH

37 **MIKE SATOSHI**
Z kryptowalutami w plenerze

40 **321 CRYPTO**
Kryptowalutowa Edukacja

43 **CO W EDENIE PISZCZY**
Podsumowanie miesiąca w projekcie Eden

45 **GAMING**
Raport ze świata gier kryptowalutowych

48 **OKIEM PRAWNIKA**
Dominik Kuca opowiada o polskim prawie

52 **PSYCHOLOGIA**
Crypto Natsu analizuje psychologię kryptowaluciarzy

55 **HISTORIA**
Ethereum i rewolucja smart kontraktów

57 **TECHNOLOGIA**
Proof of stake: Oszczędna alternatywa

59 **PROJEKTY**
Arbitrum (ARB) - optymistyczny rollup dla Ethereum

62 **POSTACIE**
Hayden Adams - twórca Uniswap

64 **PORTFELE**
Trezor - bezpieczny portfel z czeskimi korzeniami

66 **WYMIANA**
Zonda (dawniej BitBay) – największa giełda w Polsce

68 **ANALIZA TECHNICZNA**
Stochastic RSI – dodatkowe spojrzenie na momentum

70 **ANALIZA ON-CHAIN**
Pi Cycle Top Indicator - kiedy koniec hossy?

72 **POLSKA SCENA**
Ramp Network – lider infrastruktury on-ramp/off-ramp łączącej fiat z krypto

75 **KRYPTO HITY**
Krypto Lista Przebojów: Grudzień 2025

76 **KONKURSY**
Zdobądź nagrody przygotowane dla naszych czytelników

77 **KOMIKS**
Przygody Krypto Fana

ANALIZA BITCOINA: 31.01.2026



Cena: 78 849 USD

Zmiana w styczniu (dotychczas): -9,94%
Zakres miesięcznej świecy:

- Maksimum: 97 913 USD
- Minimum: 75 632 USD
- Otwarcie: 87 554 USD

Obserwacje techniczne

Kolejny miesiąc silnej wyprzedaży

- Po grudniowej świecy niezdecydowania (potencjalne „świeca zatrzymania”), styczeń przynosi zdecydowany impuls spadkowy.
- W ciągu kilkunastu dni cena spadła o prawie 10%, zbliżając się do psychologicznej granicy 75 000 USD.

Złamane wsparcie, nowy trend

Cena Bitcoina wybiła się poniżej strefy 85 000–88 000 USD, która przez ostatnie miesiące pełniła rolę kluczowego wsparcia. Tym samym potwierdza się struktura niższych szczytów i niższych dołków, czyli klasyczna definicja trendu spadkowego.

Stochastic RSI – głęboko w trendzie spadkowym

Obie linie wskaźnika pędzą w dół, brak jeszcze jakichkolwiek oznak wyprzedania rynku. To sugeruje, że impuls spadkowy trwa i może nie być jeszcze bliski zakończenia.

Wzrost wolumenu – kapitulacja lub agresja niedźwiedzi

Od grudnia rośnie wolumen sprzedażowy, co może oznaczać kapitulację ze strony słabszych inwestorów, lub silne wejście shortujących graczy instytucjonalnych.

Scenariusze na resztę stycznia i luty 2026

Scenariusz spadkowy (bazowy):

Utrzymanie trendu spadkowego, dalszy spadek w kierunku 72 000 USD, z możliwym testem poziomu 65 000 USD. Wzrost wolumenu sugeruje, że niedźwiedzie przejęły kontrolę nad rynkiem.

Scenariusz neutralny (mało prawdopodobny): Konsolidacja w zakresie 75 000–85 000 USD, próba uspokojenia sytuacji. Wymagałaby wyhamowania wolumenu i impulsu.

Scenariusz byczy (obronny): Szybkie odbicie i zamknięcie świecy miesięcznej powyżej 88 000 USD. Zanegowanie obecnego impulsu spadkowego – mało realne na ten moment.

Kontekst fundamentalny

Rok 2026 zaczyna się pod znakiem niepewności.

- Brak zapowiadanych cięć stóp w USA,
- ETF-y raportują spadki przepływów,
- Narracje „manii końca cyklu” znikają z social mediów.

Sentyment jest pesymistyczny, dominują hasła „to już koniec hossy” – co samo w sobie może być... byczym sygnałem długoterminowym.

Podsumowanie

Styczeń 2026 przynosi kontynuację spadków i potwierdzenie zmiany trendu. Bitcoin wybił się poniżej ważnego wsparcia 85 000 USD i kontynuuje ruch w dół. Sygnały techniczne i wolumenowe wskazują na trwający impuls podażowy. Dopóki cena nie powróci powyżej 88 000 USD, scenariuszem bazowym pozostaje test niższych poziomów: 72 000, a nawet 65 000 USD.

Kluczowe poziomy techniczne Bitcoina

Poziom	Znaczenie
85 000–88 000 USD	Wybita strefa wsparcia – teraz kluczowy opór
72 000 USD	Potencjalna kolejna strefa popytowa
65 000 USD	Historyczne ATH z 2021 – ostatnia linia obrony
52 000–55 000 USD	Głębokie wsparcie strukturalne z 2021–2022

COINN.PL: BITCOIN WCIĄŻ W BESSIE. EKSPERT OSTRZEGA, ŻE 80 TYS. USD TO NIE DNO



Posiadacze Bitcoinów zmagają się z presją, zmęczeniem i wątpliwościami, ponieważ kryptowalutowa zima nasiliła się od listopada.

Rynki kryptowalut rozpoczęły tydzień pod presją. Bitcoin (BTC) na chwilę spadł w kierunku 86 tys. USD, gdy nastroje risk-off (unikanie ryzyka) ciążyły na całym sektorze.

Aktywo później odrobiło część strat i handlowało w okolicach 87,8 tys. USD. Jednak eksperci rynkowi uważają, że BTC pozostaje w trendzie spadkowym, a niższe poziomy są jeszcze przed nami.

Surowa rzeczywistość Bitcoin

Popularny analityk kryptowalut, Mr. Wall Street, stwierdził, że rynek nie znajduje się w fazie hossy, a optymizm co do odbicia

jest przedwczesny. W najnowszej aktualizacji wyjaśnił, że spadek do poziomu niewidzianego od połowy grudnia 2025 roku nie oznaczał trwałego dna. Opisał obecne warunki jako część „ogromnego rynku niedźwiedzia”.

Mr. Wall Street dodał, że dalsze spadki są wciąż możliwe, wskazując na „znacznie niższe cele” jako kolejny etap dla wiodącego aktywa kryptowalutowego, zamiast szybkiego powrotu do wzrostów. Inny analityk, Axel Adler Jr., podziela podobne zdanie w obliczu napięć na rynku. Powiedział, że to nie są łatwe czasy dla posiadaczy, opisując otoczenie pełne „presji, zmęczenia, wątpliwości”. Co ciekawe, Adler argumentował, że kryptowalutowa zima rozpoczęła się w listopadzie i nie tylko trwa, ale „się nasila”.

Adler dodał:

„Właśnie w takich okresach powstaje przepaść między tymi, którzy przetrwają cykl, a tymi, którzy na zawsze pozostaną w tłumie na szczytach. Zima oczyszcza rynek. Wyrzuca spekulantów, burzy iluzje i pozostawia tylko dyscyplinę. I w tym tkwi jej wartość.”

Handlowcy przyjmują obronną postawę

Jednym z głównych wyzwalaczy spadkowego trendu było odnowione napięcie na rynkach walutowych, po tym jak „sprawdzenie kursu” USD/JPY przez Fed z Nowego Jorku zasugerowało wrażliwość na słabszego jena, z poziomem 160 traktowanym jako nieformalny poziom ostrzegawczy. Choć USD/JPY wciąż jest blisko dwumiesięcznych maksimów w okolicach 154, QCP Capital wskazało, że pozycjonowanie staje się coraz bardziej defensywne, gdy inwestorzy likwidują krótkie pozycje na jenie, aby uniknąć pułapki w razie ewentualnej interwencji.

Zarządzający aktywami dodał również, że ryzyko polityczne w USA pozostaje poważnym obciążeniem, gdy niepewność narasta wokół negocjacji fiskalnych. Republikanie w Izbie Reprezentantów posunęli naprzód ustawy wydatkowe, podczas gdy Demokraci w Senacie zasygnalizowali, że mogą je zablokować. Z finansowaniem rządu kończącym się 30 stycznia, QCP ostrzegło, że brak porozumienia ponadpartyjnego może doprowadzić do częściowego shutdownu (zamknięcia rządu).

Tymczasem Polymarket szacuje około trzy czwarte szans na shutdown do 31 stycznia. W kryptowalutach QCP stwierdziło, że skos put (opcji sprzedaży) i implikowana zmienność wzrosły, a ceny mogą „oscylować” w krótkim terminie, gdy zmienność pozostaje wysoka, a rynki czekają na jasność.



COINN.PL: TOKEN SKR OD SOLANA MOBILE W KOŃCU WYSTARTOWAŁ



Solana Mobile uruchomiła długo oczekiwany token SKR, który jest natywnym aktywnym ekosystemu smartfonów Seeker. Użytkownicy mają 90 dni na odebranie swoich alokacji, zanim niewykorzystane tokeny wrócą do puli airdropów po kwietniowym terminie.

Start dystrybucji SKR

We wtorek o godzinie 21:00 czasu wschodniego (ET) Solana Mobile oficjalnie uruchomiła token SKR. Kwalifikujący się właściciele urządzeń Seeker mogą odebrać i ewentualnie postawić (staking) swoje tokeny za pośrednictwem zakładki Śledzenie Aktywności w portfelu Seed Vault Wallet. Do finalizacji transakcji potrzebne jest niewielkie saldo SOL. Użytkownicy mają 90 dni na zgłoszenie roszczeń.

Po 20 kwietnia niewykorzystane tokeny wrócą do puli przeznaczonej na airdropy. Deweloperzy, którzy opublikowali kwalifikujące się aplikacje w sklepie dApp Store Solana podczas Sezonu 1 Seeker, również mogą odebrać swoje alokacje poprzez Portal Publikacji.

W komunikacie firmy czytamy:

„Seeker i SKR to zakład, że istnieje inna droga dla urządzeń mobilnych: ludzie korzystający z sieci powinni być jej właścicielami. Dziś ponad 100 tys. z was może odebrać swoją część tej przyszłości.”

SKR działa jako token SPL na blockchainie Solana i wspiera platformę Seeker – drugą generację urządzeń Web3 od Solana

Mobile, następcę wcześniejszego telefonu Saga.

Szczegóły tokenomiki SKR

Token ma stałą podaż całkowitą na poziomie 10 mld. 30% przeznaczono na airdropy dla użytkowników i deweloperów, 25% na rozwój ekosystemu i partnerstwa, a 10% na potrzeby płynności i uruchomienia.

Kolejne 10% trafiło do skarbcza społeczności, natomiast Solana Mobile otrzymała 15%, a Solana Labs – 10%. Kwalifikacja użytkowników do otrzymania SKR opierała się na zweryfikowanej aktywności z urządzeń Seeker i aplikacji.

SKR służy do zarządzania i stakowania w ekosystemie. Posiadacze mogą delegować tokeny, zarabiać nagrody i brać udział w decyzjach dotyczących ekonomii platformy oraz inicjatyw. Oficjalna strona tokena wskazuje na model inflacji liniowej, zaczynający się od 10% w pierwszym roku, z corocznym spadkiem o 25%, aż do stabilnego poziomu 2%, gdy rozpocznie się Sezon 2 Seeker z rozszerzonymi aplikacjami, nagrodami i śledzeniem aktywności.



Krypto Miesiac.pl

DARMOWY MIESIĘCZNIK O KRYPTOWALUTACH

COINN.PL: BITCOIN NURKUJE W CIENIU ROSNĄCEJ WOJNY HANDLOWEJ USA-UE



Bitcoin osiągnął sześciodniowe minimum, a większość altcoinów (alternatywnych kryptowalut) spadła jeszcze mocniej.

Oczekiwana zmienność spowodowana najnowszymi wydarzeniami w wojnie handlowej między USA a UE wreszcie dotarła do rynku kryptowalut. Bitcoin, wraz z wszystkimi altcoinami, gwałtownie spadł, gdy otworzyły się rynki azjatyckie i niektóre rynki futures.

Jak można było przewidzieć, likwidacje pozycji rosną w szybkim tempie. W ciągu ostatnich 24 godzin zlikwidowano ponad 870 mln USD. Naturalnie, to głównie długie pozycje ponoszą straty – blisko 790 mln USD. Łączna liczba zlikwidowanych traderów (handlujących) wzrosła do prawie 250 tysięcy, według danych z CoinGlass (platformy monitorującej dane rynkowe).

Przypomnijmy ostatnie wydarzenia w konflikcie handlowym między tak zwanymi sojusznikami. Prezydent USA Donald Trump upiera się, że bezpieczeństwo narodowe jego kraju zależy od „całkowitego przejęcia” Grenlandii, która jest pod kontrolą Danii.

Po tygodniach narastającego napięcia, osiem krajów z UE wysłało na wyspę garstkę żołnierzy w ramach misji rozpoznawczej. Trump zareagował natychmiast, wprowadzając nowe 10-procentowe cła na wszystkie te osiem państw, począwszy od 1 lutego.

UE zwołała nadzwyczajne spotkanie, a prezydent Francji Emmanuel Macron podobno naciskał na aktywację tak zwanego instrumentu antykoercyjnego, znanego jako „trade bazooka” (broń handlowa), który nigdy wcześniej nie był

używany i ograniczyłby dostęp Ameryki do rynków europejskich.

Amerykańskie rynki spot pozostaną dziś zamknięte z okazji Dnia Martina Luthera Kinga. Jednak rynki azjatyckie spadły w poniedziałkowy poranek, podobnie jak kurs dolara wobec jena i franka szwajcarskiego. Kontrakty futures w USA również zanotowały spadek do 1,3 proc. w przypadku Nasdaq.

Jak wspomniano wyżej, cena Bitcoina skierowała się na południe wczesnym rankiem i obecnie walczy o utrzymanie się powyżej 92,5 tys. USD. W tym samym czasie złoto ponownie eksplodowało, osiągając kolejny rekord wszech czasów.

Wojna handlowa USA-UE i jej wpływ na kryptowaluty

Eskalacja napięć między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską nie pozostaje bez wpływu na globalne rynki finansowe, w tym sektor kryptowalut. Inwestorzy reagują na nowe cła i groźby ograniczeń handlowych, co prowadzi do zwiększonej zmienności.

Likwidacje pozycji na rynku crypto

W obliczu spadków, likwidacje długich pozycji dominują, co pokazuje, jak szybko rynek może się odwrócić. Dane wskazują na blisko 790 mln USD strat w tej kategorii, co podkreśla ryzyko spekulacji.

Reakcje rynków globalnych

Azjatyckie giełdy i kontrakty futures w USA odzwierciedlają niepokój inwestorów. Spadek dolara wobec bezpiecznych walut jak jen czy frank szwajcarski sugeruje ucieczkę do aktywów schronienia.



Przy wymianie 10 000 PLN lub więcej kod **"Krypto Miesiąc"** obniża prowizję o 0,5%.

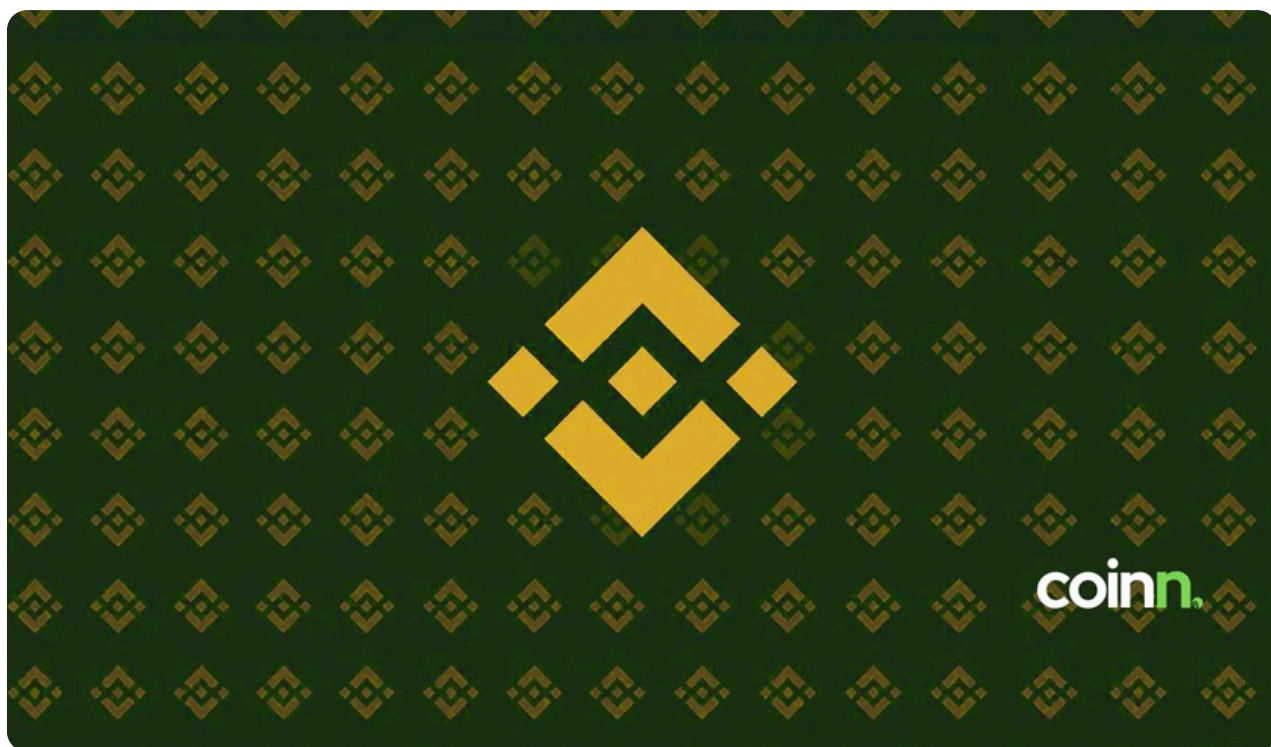
cashify.eu



bitomat
.com



COINN.PL: BINANCE UMACNIA POZYCJĘ LIDERA W HANDLU KRYPTOWALUTAMI. DANE POKAZUJĄ DALSZĄ KONCENTRACJĘ RYNKU



Binance w 2025 roku kontynuował dominację, przejmując ponad 40% wolumenu handlu spot i perpetual dla bitcoina na głównych giełdach światowych.

Aktywność na giełdach kryptowalut w 2025 roku mocno się rozwarstwiła – handel spot zwolnił tempo wzrostu, podczas gdy rynek instrumentów pochodnych (derywatów) rozwijał się dynamicznie.

Całkowity wolumen handlu spot osiągnął 18,6 bln USD. To wzrost o 9% rok do roku, ale znaczące spowolnienie w porównaniu z 154% wzrostem z 2024 roku.

Aktywność giełd kryptowalut

Według danych CryptoQuant, aktywność w perpetual futures (kontraktach bezterminowych) wzrosła o 29% w ciągu roku, osiągając 61,7 bln USD. To o 13,8 bln USD więcej niż rok wcześniej. Handel spot pozostał silnie skoncentrowany wśród największych platform. Binance odnotował blisko 7 bln USD wolumenu, co stanowiło 41% całkowitego wśród top-10 giełd.

Platforma prowadziła w handlu zarówno bitcoinem, jak i altcoinami (alternatywnymi kryptowalutami).

CryptoQuant zauważył szczególnie wysokie wolumeny dla Ethereum (ETH), Ripple (XRP), Binance Coin (BNB), Tron (TRX) oraz Solana (SOL).

Tymczasem giełdy takie jak Bybit, MEXC i Crypto.com pozostawały w tyle, z wolumenami od 1,3 bln do 1,5 bln USD każda. W perpetual futures dla bitcoina Binance utrzymał wyraźną przewagę, przetwarzając 25,4 bln USD, czyli 42% wśród top-10.

OKX, Bybit i Bitget tworzyły drugą grupę, z udziałami od 11% do 19%. Hyperliquid wyróżnił się z 2,2 bln USD wolumenu, podczas gdy pozostałe giełdy, w tym Coinbase, odpowiadały za około 10% łącznie.

Płynność stablecoinów (stabilnych monet) była podobnie skoncentrowana – Binance trzymał 47,6 mld USD w rezerwach USDT i USDC, co stanowiło 72% wśród top-10.

Ogólne rezerwy wykazywały gwałtowny

spadek poza największymi posiadaczami. Binance i Coinbase razem odpowiadały za ponad połowę połączonych rezerw BTC, ETH, USDT i USDC.

Regionalne różnice w bazach użytkowników

Dane zebrane przez niezależnego dziennikarza Colina Wu ujawniły, że ruch na stronach wskazuje na wyraźne różnice regionalne w użytkowaniu giełd. Baza użytkowników Binance była dość zdywersyfikowana geograficznie. Największe źródła ruchu pochodziły z Korei Południowej, Brazylii i Wietnamu.

Z kolei Coinbase, Crypto.com i Kraken czerpały większość ruchu ze Stanów Zjednoczonych. Dane pokazały też, że kilka giełd otrzymywało znaczny udział wizyt z Rosji i regionów rosyjskojęzycznych.



Przy wymianie 10 000 PLN lub więcej
kod **"Krypto Miesiąc"**
obniża prowizję o 0,5%.

cashify.eu

COINN.PL: A16Z PROGNOZUJE KLUCZOWE ZMIANY W PRYWATNOŚCI, BEZPIECZEŃSTWIE I KOMUNIKACJI



Łańcuchy z wbudowaną prywatnością mogą przyciągnąć projekty z sektora finansów, opieki zdrowotnej oraz aktywów rzeczywistych, które nie mogą działać na całkowicie transparentnych rejestrach.

Powolny postęp aktualizacji i szanse dla nowych łańcuchów

Według a16z, wolne tempo takich ulepszeń otwiera przestrzeń dla nowych łańcuchów, zaprojektowanych z prywatnością jako standardem. Te rozwiązania mogą przyciągnąć projekty z finansów, opieki zdrowotnej i aktywów rzeczywistych (real-world assets – aktywa

z świata rzeczywistego), które nie są w stanie funkcjonować na w pełni przejrzystych rejestrach.

Komunikacja była kolejnym kluczowym tematem. Shane Mac, współzałożyciel XMTP Labs, napisał, że nawet silne szyfrowanie nie wystarczy, jeśli użytkownicy muszą polegać na serwerach jednej firmy. Jego uwagi nawiązują do darowizny Vitalika Buterina, współzałożyciela Ethereum, z listopada ubiegłego roku – 256 ETH przekazanych na aplikacje do komunikacji skupione na prywatności, takie jak Session i SimpleX. Celem było wsparcie systemów, które unikają numerów telefonów i scentralizowanej infrastruktury.

Szersze trendy w branży i ewolucja bezpieczeństwa

Poza komunikacją, partnerzy a16z widzą narzędzia do prywatności jako wspólną infrastrukturę. Adeniyi Abiodun, współzałożyciel Mysten Labs, opisał „sekrety jako usługę” (secrets-as-a-service – zarządzanie poufnymi danymi jako usługę) jako sposób na obsługę wrażliwych informacji za pomocą reguł on-chain (reguły zapisane w łańcuchu bloków), kryptograficznych kontroli dostępu i zdecentralizowanego zarządzania kluczami. Według niego, takie systemy mogłyby pomóc instytucjom w korzystaniu z torów blockchain bez przekazywania danych centralnym dostawcom – to bariera, która dotychczas spowalniała wysiłki w tokenizacji. Praktyki bezpieczeństwa również czekają zmiany. Badacze a16z twierdzą, że branża odchodzi od idei „kod to prawo” na rzecz

„specyfikacja to prawo”, gdzie protokoły formalnie definiują zasady bezpieczeństwa i egzekwują je podczas wykonywania. Ta koncepcja wynika z roku naznaczonego kosztownymi incydentami, w tym włamaniem do rozszerzenia przeglądarki Trust Wallet pod koniec 2025 roku, gdzie atakujący ukradł około 7 mln USD, podkreślając słabości obecnych modeli bezpieczeństwa portfeli.

Łącznie te motywy sugerują, że 2026 rok może nagrodzić projekty traktujące prywatność, własność danych i formalne gwarancje bezpieczeństwa jako fundamenty, a nie dodatki. Jeśli tak się stanie, kolejna fala programowalnych płatności, rynków predykcyjnych i automatycznych agentów może powstać wokół sieci, które chronią informacje użytkowników przed publicznym wglądem, jednocześnie działając na otwartych, weryfikowalnych systemach.



KRYPTOSTOK #62: RELACJA ZE SPOTKANIA W BIAŁYMSTOKU



Sobota, 17 stycznia, klub Klub GWINT ponownie stał się miejscem spotkania lokalnej społeczności kryptowalutowej. 62. edycja Kryptostoku przyciągnęła miłośników blockchaina z Białegostoku i okolic, oferując solidną porcję wiedzy,

networking oraz – tradycyjnie – pizzę podczas rozmów po prelekcjach. Organizatorami wydarzenia byli Mike Satoshi oraz Cashify.eu, który zadbał o catering i luźną, sprzyjającą integracji atmosferę.

Agenda i przebieg spotkania

Wieczór rozpoczął się od rejestracji i pierwszych rozmów w kuluarach (18:00–18:15), po czym nastąpiło oficjalne otwarcie. Program prelekcji był krótki, ale treściwy – dokładnie w stylu Kryptostoku. Krypto i sport: pieniądze, tokeny i nowa infrastruktura

Pierwszą prelekcję wygłosił Radek z KryptoMiesiac.pl – „Od trybun do blockchaina: Rewolucja, której jeszcze nie widzisz”. Wystąpienie skupiło się na roli kryptowalut w świecie sportu:

- sponsoringu napędzanego dużym kapitałem,
- fan tokenach i modelu zaangażowania kibiców (np. Socios.com),
- rynkach predykcyjnych i nowych formach partycypacji (jak Polymarket),
- oraz przykładach z polskiego podwórka, w tym roli giełdy zondacrypto w sponsorowaniu sportu i tworzeniu tokenów dla polskich olimpijczyków.

Po prelekcji uczestnicy zadawali pytania, a dyskusja szybko zeszła na praktyczne zastosowania tokenizacji i realne modele monetyzacji w sporcie.

Odporność w kryzysie

Drugą część merytoryczną poprowadził Mariusz Grasz z kuzniaedukacjifinansowej.pl. Temat „Jak przetrwać pierwsze 72 godziny kryzysu” dotyczył sytuacji losowych i katastrof, na które nie mamy wpływu – od przerw w dostawach po skażenia i zdarzenia o charakterze systemowym. Prelekcja zwróciła uwagę na znaczenie przygotowania, planowania i chłodnej

oceny ryzyka, co dobrze korespondowało z mentalnością obecnej na sali społeczności.

Networking, pizza i afterparty

Po części merytorycznej przyszedł czas na networking (19:40–22:00). Dzięki wsparciu Cashify uczestnicy mogli kontynuować rozmowy przy pizzy, wymieniając się doświadczeniami i kontaktami. Dla chętnych wieczór nie kończył się wraz z Kryptostokiem – w klubie GWINT ruszyła studencka impreza z happy hour do 1:00 w nocy, co dodatkowo podkreśliło frekwencję i klimat spotkania.

Podsumowanie

Kryptostok #62 potwierdził, że lokalne meetupy wciąż są jednym z najlepszych miejsc do łączenia wiedzy z praktyką i budowania społeczności. Połączenie tematów krypto-sportu z odpornością na kryzysy, kameralna atmosfera i solidny networking sprawiły, że styczniowe spotkanie w Białymstoku było udanym otwarciem nowego roku na podlaskiej scenie kryptowalutowej.



CASHIFY TAX: TWOJE KRYPTO POD PEŁNĄ KONTROLĄ PODATKOWĄ



Rozliczanie aktywów cyfrowych przestało być prostym równaniem "kupno minus sprzedaż". Dzisiejszy rynek to setki transakcji na DEX-ach, skomplikowane protokoły DeFi, stakingi czy airdropy, które dla tradycyjnej księgowości często pozostają zagadką.

Największym wyzwaniem inwestora nie jest już sam podatek, ale prawidłowe uporządkowanie tysięcy rekordów danych, tak aby przed urzędem skarbowym stały za nimi twarde fakty, a nie domysły.

Prawidłowy raport to coś więcej niż cyfry

Dla wielu inwestorów barierą jest bariera technologiczna: jak wyeksportować historię z portfela, który ma setki operacji? Jak potraktować środki utracone w wyniku upadku giełdy lub scamów? W takich przypadkach warto skorzystać z usług ekspertów, którzy na co dzień łączą techniczne rozumienie mechanizmów blockchain z praktyką prawa podatkowego.

Dzięki takiemu wsparciu inwestorzy mogą liczyć na precyzyjne uporządkowanie historii transakcji oraz pewność, że ich rozliczenie jest zgodne z aktualnymi wymogami.

„Kluczem do bezpiecznego rozliczenia nie jest samo wypełnienie formularza PIT, ale rzetelne przygotowanie raportu operacji, który będzie zrozumiały dla organów skarbowych nawet lata po fakcie” - radzą eksperci Cashify Tax.

Dzięki profesjonalnemu wsparciu inwestorzy zyskują przede wszystkim:

Prawidłową interpretację zdarzeń: jasne rozróżnienie, co jest kosztem uzyskania przychodu, a co jedynie neutralną operacją techniczną lub przesunięciem środków między portfelami.

Głęboką analizę danych on-chain i off-chain: precyzyjną pracę z surowymi danymi pobranymi przez API giełdowe oraz bezpośrednio z eksploratorów blockchain.

Minimalizację ryzyka błędów: przygotowanie pełnej dokumentacji (np. pod PIT-38) w sposób profesjonalny, co stanowi solidną linię obrony w przypadku ewentualnej weryfikacji ze strony urzędu.

Bezpieczeństwo oparte na doświadczeniu

Zamiast szukać doraźnych rozwiązań, inwestorzy coraz częściej stawiają na sprawdzone punkty styku świata krypto z tradycyjnymi finansami. Korzystając z profesjonalnego wsparcia, zyskują pewność, że ich rozliczenia przygotowują ludzie, którzy realnie znają specyfikę polskiego rynku i od lat współtworzą jego infrastrukturę.

Celem nie jest tu jedynie “wypełnienie druku”, ale zapewnienie inwestorowi pełnej przejrzystości jego działań. Takie podejście daje bezcenną pewność, że historia transakcji została uporządkowana z najwyższą starannością, a kwestie formalne spoczywają w rękach profesjonalistów. To spokój ducha, który pozwala zapomnieć o zawiłościach biurokracji i skupić się na tym, co dla każdego inwestora istotne.

Cashify Tax to usługa świadczona przez Cashify - ogólnopolską sieć stacjonarnych kantorów kryptowalut i Kryptomatów.

Szczegóły dostępne na [Cashify Tax](https://cashifytax.pl).



FIZYCZNE KRUSZCE W ERZE CYFROWEJ: CASHIFY GOLD INTEGRUJE PŁATNOŚCI KRYPTOWALUTOWE



Dywersyfikacja portfela o metale szlachetne zyskuje nowy, technologiczny wymiar. Cashify Gold udostępniło możliwość bezpośredniego zakupu złota i srebra przy użyciu kryptowalut. Decyzja o wdrożeniu tego standardu to odpowiedź na potrzeby inwestorów, którzy szukają płynnego przejścia między aktywami cyfrowymi a fizycznymi lokatami kapitału.

Standard płatności dostosowany do dynamiki rynku

Dzięki integracji z systemem Whitepay, proces zakupu kruszców został w pełni zautomatyzowany i uniezależniony od tradycyjnej infrastruktury bankowej. Dla inwestora oznacza to przede wszystkim brak barier czasowych - transakcje mogą

być realizowane w trybie 24/7, co jest kluczowe w obliczu dużej zmienności kursów obu rynków.

System obsługuje szerokie spektrum aktywów, w tym Bitcoin (BTC), Ethereum (ETH), stablecoiny takie jak USDC oraz szereg innych altcoinów.

Bezpieczeństwo i technologia transakcyjna

Kluczowym elementem wdrożenia jest transparentność, jaką oferuje technologia blockchain. Każda płatność w Cashify Gold jest procesowana przez zabezpieczoną bramkę płatniczą, która gwarantuje:

Stabilność kursu: Od momentu wygenerowania kodu QR, cena zostaje

zamrożona na 60 minut, co eliminuje ryzyko wahań rynkowych w trakcie zatwierdzania transakcji.

Weryfikowalność: Blockchain zapewnia niezaprzeczalne potwierdzenie wykonania przelewu, co znacząco przyspiesza moment przekazania zamówienia do realizacji.

Niezależność: Brak konieczności angażowania pośredników finansowych skraca czas procesowania płatności, co jest istotne zwłaszcza przy transakcjach międzynarodowych.

Strategiczna dywersyfikacja w nowoczesnym wydaniu

Wprowadzenie płatności kryptowalutami to krok w stronę zacierania granic między tradycyjnymi „bezpiecznymi przystaniami” (safe haven) a nowoczesnymi technologiami finansowymi. Cashify Gold umożliwia inwestorom swobodne zarządzanie majątkiem w ramach jednego ekosystemu, oferując fizyczne monety i sztabki najwyższej próby w zamian za cyfrowe jednostki wartości.



Przy wymianie 10 000 PLN lub więcej
kod **"Krypto Miesiąc"**
obniża prowizję o 0,5%.

cashify.eu



**Krypto
Miesiac.pl**

DARMOWY MIESIĘCZNIK O KRYPTOWALUTACH

CASHIFY X TANKUJ Z MAJKIEM: OFICJALNY BEFORE PRZED CRYPTO COMMUNITY CONFERENCE!



Zanim Łódź stanie się stolicą technologii blockchain i cyfrowych aktywów, zapraszamy na wydarzenie, które nada tempo nadchodzącej konferencji. Już 20 lutego 2026 roku odbędzie się Oficjalny Before przed Crypto Community Conference - idealna okazja, by w wyjątkowej atmosferze spotkać się z branżą, zanim jeszcze na dobre ruszą panele i prelekcje.

Za organizację tego wieczoru odpowiadają Cashify - ogólnopolska sieć kantorów kryptowalut i Kryptomatów oraz Mike Satoshi, jeden z najbardziej wpływowych edukatorów i głosów polskiej sceny krypto.

Zapomnijcie o sztywnych harmonogramach i oficjalnych wystąpieniach. Oficjalny Before to:

- Niepowtarzalna okazja, aby poznać osobiście ludzi, których znasz z Twittera, YouTube'a czy grup na Telegramie.
- Ciekawe rozmowy o trendach, rynku i projektach w luźnej, sprzyjającej relacjom atmosferze.
- Fundament pod nowe projekty, bo najlepsze współprace i pomysły często rodzą się w kuluarach. To tutaj możesz nawiązać kontakty, które zapoczentują długo po zakończeniu konferencji.

Szczegóły wydarzenia:

 Data: 20 lutego 2026 r., godz. 19:00 - 24:00

 Miejsce: Pałac Roberta Schweikerta, ul. Piotrkowska 262/264, Łódź

 Wstęp darmowy, obowiązkowa rejestracja na: <https://luma.com/yqf06pgb>

A co dalej?

Oficjalny Before to tylko przystawka przed daniem głównym. Zaraz potem ruszy Crypto Community Conference - wydarzenie, które gromadzi entuzjastów, deweloperów i inwestorów z całego sektora Web3. Jeśli jeszcze nie masz swojego biletu na samą konferencję, koniecznie zajrzyj tutaj: [Crypto Community Conference](#).

Z kodem CASHIFY otrzymasz 5% zniżki.



Przy wymianie 10 000 PLN lub więcej
kod **"Krypto Miesiąc"**
obniża prowizję o 0,5%.

cashify.eu



**Krypto
Miesiac.pl**

DARMOWY MIESIĘCZNIK O KRYPTOWALUTACH

FED NIE OBNIŻYŁ STÓP: CO TO OZNACZA DLA BITCOINA I RYNKU KRYPTO?



Decyzja amerykańskiej Rezerwy Federalnej o pozostawieniu stóp procentowych bez zmian była dla rynków w dużej mierze oczekiwana. Mimo to wywołała nową falę dyskusji — nie tyle o samych stopach, co o słabnącym dolarze, który coraz częściej postrzegany jest jako realny czynnik „luzujący” warunki finansowe. W centrum tej debaty ponownie znalazł się Bitcoin i szeroki rynek kryptowalut.

Decyzja Fed: pauza zamiast dalszych cięć

Członkowie Federal Reserve zasiadający w Federal Open Market Committee zagłosowali za utrzymaniem stopy funduszy federalnych w przedziale

3,5–3,75%. To pierwsza taka decyzja od lipca. W komunikacie podkreślono, że inflacja pozostaje „nieco podwyższona”, co uzasadnia ostrożne podejście typu wait and see.

Warto jednak zauważyć, że dwóch członków Fed zgłosiło sprzeciw, opowiadając się za kolejną obniżką o 25 punktów bazowych. To sygnał, że wewnątrz banku centralnego nie ma pełnej zgody co do dalszego kierunku polityki pieniężnej.

Trump kontra Fed — ale rynek może zrobić swoje

Pauza Fed stoi w wyraźnej sprzeczności z oczekiwaniami Donald Trump, który wielokrotnie publicznie naciskał na

gwałtowne obniżki stóp procentowych. Choć formalnie Fed pozostaje niezależny, część komentatorów uważa, że Trump i tak może osiągnąć swój cel — nie przez decyzje banku centralnego, lecz przez rynek walutowy.

Amerykański dolar notuje bowiem najgorszy rok od 2017 r., a Bloomberg Spot Dollar Index spadł w tym tygodniu do najniższych poziomów od czterech lat. Zapytany o osłabienie dolara Trump bagatelizował sprawę, twierdząc, że „wartość dolara jest świetna”.

Jednak według komentatorów rynkowych to coś więcej niż przypadkowy ruch.

Słaby dolar zamiast obniżek stóp?

Autorzy biuletynu The Kobeissi Letter zwracają uwagę, że tolerowanie słabszego dolara może być świadomą strategią, mającą na celu:

- obniżenie realnych warunków finansowych,
- wsparcie amerykańskiego eksportu,
- pobudzenie wzrostu gospodarczego bez formalnych decyzji Fed.

Podobnie sprawę widzi David Ingles, redaktor naczelny ds. rynków w Bloomberg TV APAC, który stwierdził, że: „Prezydent Trump może de facto obniżyć stopy procentowe w imieniu Fed, pozwalając dolarowi się osłabiać”.

Co to oznacza dla Bitcoina i kryptowalut?

Rynek kryptowalut pozostaje zmienny od październikowej fali likwidacji, która gwałtownie obniżyła ceny. Inwestorzy zastanawiają się, czy przyszłe obniżki stóp — jeśli do nich dojdzie — będą impulsem do powrotu wzrostów.

Historycznie luźna polityka monetarna sprzyjała aktywom ryzykownym, w tym kryptowalutom. Coraz więcej analityków wskazuje jednak, że kurs dolara może być nawet ważniejszym czynnikiem niż same stopy procentowe.

Julien Bittel z Global Macro Investor określa silnego dolara jako „kulę do burzenia” dla aktywów ryzykownych, ponieważ:

- zaostrza globalne warunki finansowe,
- ogranicza płynność,
- obniża apetyt na ryzyko.

Z kolei analitycy z platformy OSL zwracają uwagę na odwrotną korelację między Bitcoinem a indeksem dolara (DXY). W praktyce oznacza to, że:

- silny dolar zwykle ciąży kryptowalutom,
- słaby dolar sprzyja wzrostom Bitcoina i altcoinów.

Oczekiwania rynkowe: coraz mniej wiary w szybkie cięcia

Mimo słabnącego dolara, oczekiwania na kolejne obniżki stóp w USA wyraźnie osłabły. Fed uważnie obserwuje:

- uporczywą inflację,
- lepszy od prognoz wzrost PKB,
- odporność amerykańskiej gospodarki.

Rynki terminowe wyceniają obecnie poniżej 50% szans na obniżkę stóp podczas dwóch najbliższych posiedzeń Fed. To pokazuje, że narracja „szybkiego luzowania” traci na sile — przynajmniej na papierze.

BITCOIN VS ZŁOTO: RÓŻNICE, KTÓRE MOGĄ OTWORZYĆ BTC DROGĘ DO SILNEGO RAJDU



Bitcoin od lat bywa nazywany „cyfrowym złotem”. Choć w ostatnich miesiącach to właśnie złoto przyciągało uwagę inwestorów, różnice strukturalne między tymi dwoma aktywami sprawiają, że w dłuższym horyzoncie to Bitcoin może mieć znacznie większy potencjał wzrostowy – przynajmniej procentowo. W ciągu ostatniego roku Bitcoin stracił około 13%, podczas gdy złoto zanotowało niemal 100% wzrostu. Na pierwszy rzut oka wygląda to jak wyraźna porażka BTC. Jednak coraz więcej analityków wskazuje, że ta dysproporcja może paradoksalnie działać na korzyść Bitcoina w kolejnej fazie cyklu.

Ograniczona podaż Bitcoina kontra elastyczna podaż złota

Jedną z fundamentalnych różnic między Bitcoinem a złotem jest sposób, w jaki reagują one na wzrost ceny.

Bitcoin:

- Maksymalna podaż wynosi 21 milionów BTC.
- Około 93% wszystkich bitcoinów zostało już wydobytych.
- Emisja nowych monet odbywa się według z góry ustalonego harmonogramu i maleje co cztery lata w procesie halvingu.

- Górnicy nie mogą „zwiększyć produkcji”, gdy cena rośnie – mogą jedynie włączać lub wyłączać sprzęt.

Na koniec 2025 roku roczna inflacja Bitcoina wynosiła około 0,81%, a po kolejnym halvingu w marcu 2028 roku ma spaść do około 0,41%.

Złoto:

- Nie posiada twardego limitu podaży.
- Wraz ze wzrostem ceny rośnie opłacalność nowych projektów wydobywczych.
- Wyższe ceny motywują firmy do intensyfikacji wydobycia, co prowadzi do zwiększania podaży.

Jak zauważa Pierre Rochard, CEO Bitcoin Bond Company, problemem złota jako długoterminowego aktywa skarbowego jest brak mechanizmów znanych z Bitcoina:

„Im wyższa cena złota, tym więcej kapitału trafia do nowych projektów wydobywczych, co przyspiesza rozwodnienie podaży złota znajdującego się w obiegu”.

Dane Światowej Rady Złota pokazują, że globalna produkcja złota wzrosła z około 2 300 ton w 1995 roku do rekordowych 3 672 ton w 2025 roku.

Różnica skali: rynek złota przytłacza Bitcoina

Kolejnym kluczowym czynnikiem jest skala obu rynków.

- Kapitalizacja rynku złota wynosi około 41,7 bln USD.
- Kapitalizacja Bitcoina to zaledwie około 4,3% wartości rynku złota.

Ta różnica działa jak dźwignia. Bitcoin nie musi „zastępować” złota, aby dynamicznie

rosnąć. Wystarczy niewielka realokacja kapitału.

Jak podkreśla Jeff Walton, dyrektor ds. ryzyka w firmie Strive:

“Bitcoin potrzebuje jedynie marginalnej części popytu typowego dla złota, aby wygenerować znaczące wzrosty.”

Teoretycznie 5% przepływu kapitału z rynku złota do Bitcoina oznaczałoby ponad 2 biliony dolarów napływu, co:

- podniosłoby kapitalizację BTC o ponad 116%,
- implikowałoby cenę Bitcoina w okolicach 192 000 USD, przy obecnych wycenach.

Dlaczego Bitcoin może nadrobić straty szybciej niż złoto?

Bitcoin łączy cechy aktywa:

- rzadkiego (twardy limit podaży),
- globalnego,
- łatwego do transferu,
- neutralnego politycznie.

Złoto od wieków pełni funkcję zabezpieczenia przed inflacją i ryzykiem geopolitycznym. Bitcoin zaczyna pełnić podobną rolę – ale w świecie cyfrowym, gdzie szybkość przepływu kapitału i dostępność mają kluczowe znaczenie.

To właśnie niewielki rozmiar rynku BTC w porównaniu do złota sprawia, że nawet relatywnie małe decyzje alokacyjne dużych graczy mogą wywołać ponadprzeciętne ruchy cenowe.



REGULACJE KRYPTOWALUT: DLACZEGO KRYPTOWALUTY PRZENOSZĄ SIĘ DO DUBAJU I ABU ZABI?



W ostatnich latach coraz więcej firm i liderów rynku kryptowalut wybiera Dubaj oraz Abu Zabi jako swoje nowe centra operacyjne. Zjednoczone Emiraty Arabskie zbudowały pozycję jednego z najbardziej atrakcyjnych hubów Web3 na świecie, skutecznie konkurując z USA, Wielką Brytanią czy Szwajcarią. Skąd ten sukces?

Odpowiedź sprowadza się do trzech słów: jasność regulacyjna, kapitał i determinacja.

Regulacyjny „złoty środek”

Zdaniem Anastasii Ulianovej, CEO agencji ratingowej ARIA, Dubaj wypracował

idealną równowagę między regulacją a innowacją. To, co w innych jurysdykcjach prowadziło do paraliżu rynku, w ZEA stało się przewagą konkurencyjną.

„Lepiej niż ktokolwiek inny znaleźli punkt, w którym regulacja nie dławi innowacji” – podkreśla Ulianova.

Efekty są widoczne w liczbach. Według szacunków ponad 65% mieszkańców ZEA posiada kryptowaluty, a do kraju przeprowadzili się liderzy branży – w tym byli CEO Binance, Changpeng Zhao.

Abu Zabi – regulator, który wyprzedził epokę

Finansowa strefa wolnościowa Abu Zabi –

ADGM – wprowadziła już w 2018 roku jeden z pierwszych na świecie kompleksowych frameworków dla aktywów cyfrowych. Obejmowały one giełdy, custody, tokenizację i nadzór nad rynkiem.

Ta wczesna decyzja otworzyła drzwi dla branży. W I kwartale 2025 roku liczba nowych licencji w ADGM wzrosła o 67% rok do roku, a dziś w całych Emiratach działa już ponad 1 800 firm kryptowalutowych, zatrudniających przeszło 8 600 osób.

Dubaj odpowiada: VARA i pełna legalizacja

Dubaj nie pozostał w tyle. W 2022 roku powołał Virtual Asset Regulatory Authority (VARA) – organ nadzorujący cały łańcuch wartości rynku krypto, od giełd po infrastrukturę.

Ustawa nr 4 formalnie ugruntowała pozycję VARA, dając kryptowalutom nie tylko tolerancję, ale prawdziwy dom prawny. Co istotne, regulatorzy z Dubaju i Abu Zabi współpracują ze sobą, a na poziomie federalnym trwają prace nad wspólnymi zasadami. Taka koordynacja to rzadkość na globalnej mapie regulacyjnej.

Kapitał, który naprawdę działa

Regulacje to jedno – ale kryptowaluty potrzebują kapitału. Tutaj ZEA mają potężną przewagę.

Państwowy fundusz majątkowy Mubadala, zarządzający aktywami wartymi około 330 mld USD, od lat inwestuje w technologie blockchain. Jego technologiczne ramię MGX w marcu 2025 roku zaskoczyło rynek, inwestując 2 mld USD w Binance – w czasie, gdy wiele państw próbowało wypchnąć giełdę poza swoje granice.

To był jasny sygnał: ZEA grają długą grę.

Najwięksi gracze już tam są

Do Dubaju i Abu Zabi przenoszą się lub rozwijają działalność takie marki jak BlackRock, Coinbase, Crypto.com, Bybit, Circle czy Ripple. To nie tylko giełdy – przyjeżdżają również projekty tokenizacyjne, DeFi, Web3 i dostawcy infrastruktury.

Dodatkowym magnesem są globalne eventy, takie jak TOKEN2049, GITEC Global czy Future Blockchain Summit, które czynią Emiraty centrum networkingu i deal-makingu.

Kryptowaluty jako element strategii państwa

W ZEA blockchain nie jest niszowym eksperymentem. Od 2016 roku technologia ta jest wpisana w strategię państwową – od cyfryzacji administracji, przez rejestry gruntów, po integrację z AI w ramach programu AI 2031.

Jak zauważa Ulianova, Emiraty nie stosują podejścia „poczekajmy i zobaczymy”. Kryptowaluty są tam traktowane jako fundamentalna warstwa przyszłej infrastruktury gospodarczej.

Czy są ryzyka?

Oczywiście. ZEA mierzą się z krytyką dotyczącą praw człowieka, cenzury i przejrzystości systemu prawnego. Dodatkowym wyzwaniem pozostaje brak pełnej przenoszalności licencji między strefami (ADGM, DIFC, VARA). Przed rynkiem stoi też test wdrożenia regulacji DeFi, z terminem dostosowania projektów do września 2026 roku.

KREATYWNY MINING: NAJDZIWNIEJSZE SPOSOBY KOPANIA BITCOINA



Jeśli coś miga, piszczy albo wydaje dziwne dźwięki, możesz być pewien, że ktoś gdzieś na świecie próbował użyć tego do kopania kryptowalut. Świat Bitcoina od zawsze przyciągał nie tylko inżynierów i inwestorów, ale też... eksperymentatorów z fantazją i nadmiarem wolnego czasu.

Choć dziś sieć Bitcoina zabezpieczają wyspecjalizowane koparki ASIC liczące w setkach terahashy na sekundę, nie powstrzymało to pasjonatów przed próbami wydobycia kryptowalut przy użyciu absolutnie nieoczywistych narzędzi. Oto przegląd najdziwniejszych urządzeń, które wylądowały w roli górnika.

Konsola do gier jako koparka? „Press X to mine”

Jeśli ktoś kiedykolwiek zarzucał Ci, że za dużo grasz – możesz odpowiedzieć, że prowadzisz badania nad kopaniem kryptowalut.

Konsolowe koparki to nie mit. W 2021 roku ukraińskie służby bezpieczeństwa zlikwidowały nielegalną farmę wydobywczą, która zużywała energię wartą nawet 260 tys. dolarów miesięcznie. Wśród 5 tysięcy zabezpieczonych urządzeń znalazło się aż 3 800 konsol PlayStation 4, a także setki kart graficznych, laptopów i telefonów.

Kilka lat później producent sprzętu komputerowego ASRock zaprezentował zestaw miningowy oparty na układach AMD BC-250 – specjalnej wersji chipu znanego z PlayStation 5. Jedna taka maszyna potrafiła osiągać nawet 610 MH/s przy kopaniu Ethereum (jeszcze w czasach proof-of-work).

W 2024 roku temat podchwycili youtuberzy, którzy zaczęli testować, ile da się „wycisnąć” z procesorów konsolowych. Efekt? Raczej ciekawostka niż realna konkurencja dla ASIC-ów.

Botnet kamer CCTV kopiących Bitcoina

Internet rzeczy też zaliczył epizod górniczy.

W 2017 roku badacze IBM odkryli zmodyfikowaną wersję botnetu Mirai, znanego wcześniej z masowych ataków DDoS. Po wycieku kodu źródłowego cyberprzestępcy wpadli na pomysł, by zainfekowane kamery, rejestratory DVR i inne urządzenia IoT wykorzystać do... kopania Bitcoina.

Złośliwe oprogramowanie atakowało urządzenia z systemem Linux i BusyBox, korzystające z domyślnych haseł. Jedna z takich infekcji została wykryta nawet w firmowej kamerze w Kanadzie.

Problem? Już wtedy Bitcoin wymagał wyspecjalizowanego sprzętu ASIC, więc pojedyncze urządzenia IoT były praktycznie bezużyteczne. Teoretycznie jednak – przy tysiącach zainfekowanych urządzeń – botnet mógł działać jak jeden duży „wirtualny górnik”. Czy przyniosło to realne zyski? Tego nikt nie potwierdził.

Game Boy kopiący Bitcoina (tak, serio)

Jeśli można kosić trawnik nożyczkami, to technicznie można też kopać Bitcoina na Nintendo Game Boyu z 1989 roku.

W 2021 roku youtuber znany jako stacksmashing przerobił klasycznego Game Boya, wykorzystując Raspberry Pi Pico, kabel link i własne oprogramowanie. Samo haszowanie wykonywał Game Boy, a komunikacją z siecią Bitcoina zajmował się komputer.

Kod był prosty: odbiór danych bloku, liczenie hasha SHA-256, sprawdzenie wyniku... i od nowa. Hasrate? Około 0,8 hasha na sekundę.

Dla porównania – nowoczesne koparki osiągają 100 terahashy na sekundę. Różnica? „Zaledwie” 125 bilionów razy wolniej.

Według autora eksperymentu, przy takim tempie wykopanie jednego bloku zajęłoby kilka miliardów lat. Ale satysfakcja – bezcenna.

Komputer, który poleciał na Księżyc

Skoro Game Boy, to czemu nie... Apollo Guidance Computer?

Ten komputer z lat 60. odpowiadał za nawigację misji Apollo, w tym lądowanie Neila Armstronga na Księżycu. W 2019 roku pasjonat starych technologii Ken Shirriff postanowił sprawdzić, czy da się na nim kopać Bitcoina.

Okazało się, że:

- pamięć była skrajnie ograniczona,
- sprzęt kompletnie nieprzystosowany,
- a wgrywanie programu wymagało symulowania pamięci linowej z ferrytowych rdzeni.

Efekt końcowy? Około 10 sekund na jeden hash, czyli 0,1 hasha na sekundę. Według Shirriffa, przy takim tempie potrzeba by milion razy wieku Wszechświata, by wykopać jeden blok.

Kopanie Bitcoina długopisem i kartką

Ten sam autor poszedł jeszcze dalej. Udowodnił, że algorytm SHA-256 można wykonać ręcznie.

Jedno haszowanie zajęło mu 16 minut i 45 sekund. Pełen blok Bitcoina wymaga 128 takich rund, co daje około 1,5 dnia pracy... na jeden hash.

Dla porównania, nowoczesna koparka Bitmain Antminer S21 Pro jest około 30 trylionów razy szybsza.

To zdecydowanie najmniej efektywna metoda, ale – jak zauważył Shirriff – przynajmniej działa bez prądu.

Kopanie kryptowalut... mózgiem?

W 2019 roku Microsoft zgłosił patent opisujący system, w którym aktywność ciała – fale mózgowe, ruchy oczu, mimika, tętno – mogłyby pełnić rolę „proof-of-work”.

Użytkownik byłby nagradzany kryptowalutą za wykonywanie zadań takich jak oglądanie reklam czy rozwiązywanie CAPTCHA.

Organizm dostarczałby dowodu „ludzkiego wysiłku”, trudnego do podrobienia przez maszyny.

Patent został ostatecznie porzucony w 2021 roku, ku uldze fanów prywatności. Choć pomysł brzmi jak scenariusz „Black Mirror”, pokazuje, jak daleko potrafią sięgać koncepcje związane z kryptowalutami.

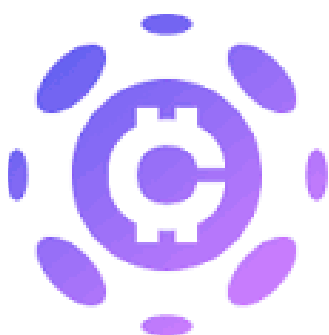
Podsumowanie

Od konsol, przez kamery, stare komputery kosmiczne, aż po ludzki mózg – Bitcoin stał się poligonem dla technologicznych eksperymentów i absurdalnych pomysłów. Żaden z nich nie miał sensu ekonomicznego, ale każdy pokazał coś ważnego:

kryptowaluty to nie tylko pieniądz i inwestycja, ale też niekończące się pole do testów, zabawy i przesuwania granic możliwości technologii.

A jeśli kiedyś zabraknie prądu?

Cóż... zawsze zostaje kartka, długopis i dużo cierpliwości.



PayCoinTax

on time

Podatek od kryptowalut?

Z nami to proste!

WYWIAD: PAWEŁ PIETRUCZUK OPOWIADA O SOCIOS.COM



KryptoMiesiac.pl: Jak rozpoczęła się Twoja przygoda z Chilliz?

Paweł Pietruczuk: Moja przygoda z Chilliz rozpoczęła się w ten sposób, że poznając kryptowaluty trafiłem na fan tokeny, które są związane z drużynami piłkarskimi, a to mnie bardzo fascynuje bo jestem miłośnikiem piłki nożnej.

Zacząłem się tym interesować, o co chodzi w fan tokenach, poznałem aplikację i zacząłem tam kupować fantokeny które dawały nagrody w postaci punktów SSU, wtedy tak się nazywały. Teraz to po prostu rewards points - FanTokeny.

Wtedy nie było do końca wiadomo co będzie można mieć za te punkty. Przewidywałem że będą to bilety na mecze.

Po czasie okazało się że miałem rację.

KM: Zazwyczaj kryptowaluty kupuje się spekulacyjnie żeby na nich zarabiać, handlujesz w ten sposób fan tokenami czy używasz tylko ich zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem (sondy i bilety)?

PP: Raczej moim zamysłem nie było handlowanie nimi tymi fantokenami tylko bardziej czerpanie profitów z tego co daje socios aczkolwiek jakby cena mocno wzrosła jakiś tokenów to byłbym gotowy sprzedać żeby zrealizować jakiś zysk. Mam inne kryptowaluty na giełdzie binance czy kryptokom pod jakieś tam spekulacje wzrosty ale to nie są jakieś duże kwoty

KM: Pamiętasz jaki był Twój pierwszy mecz który obejrzałeś dzięki socios.com i jak długo zbierałeś punkty aby otrzymać bilety?

PP: Pamiętam, mecz Borussia Dortmund - Sevilla w Lidze Mistrzów.

Dosyć aktywnie zbierałem punkty, bo kiedyś je zbierało się poprzez aktywność, czyli głosowanie w ankietach predyktory meczy i inne różne aktywności na aplikacji, teraz się zmieniło i reward points działają na zasadzie stakingu

Teraz kupno biletów odbywa się na zasadzie licytacji za te punkty i właśnie dziś, na przykład, wylicytowałem dwa bilety na mecz Napoli - Chelsea Liga mistrzów VIP.

Na to właśnie lecimy z kolegą, który nas skontaktował. Zaproponowałem mu wyjazd.

KM: Świetnie :) Pamiętasz na ilu meczach już byłeś? Liczysz to?



PP: Minimum 15 z czego wszystko vipy, i 2 półfinały Ligi Mistrzów. Manchester City - Real Madryt i ostatnio Inter - Barcelona.

KM: Opowiedz o samych wyjazdach. Licytujesz bilet, kupujesz na własną rękę transport do danego miasta, idziesz przed meczem na stadion i co dalej?

PP: Nie, dostaje normalnie na maila bilet taki, jakie mają inni kibice na ogólnodostępnych VIPach. Raz miałem Skybox Socios, to mają na stadionach np. Manchester City, Tottenham, Atletico Madryt i paru innych. Wtedy obsługa zaprowadziła mnie na miejsce. Ale przeważnie mail z biletem i krótka instrukcją gdzie się znajduje wejście.

KM: W przypadku Skyboxów, są one dedykowane dla użytkowników socios.com?

PP: Tak to są chyba sponsorskie, mam zdjęcie z Manchesteru to podeślę.

KM: Spotkałeś na meczach innych Polaków, którzy również używają socios.com?

PP: Polaków nie, ale Rumuna poznałem w Londynie co też tak lata często. Wiem że Polacy jeżdżą i sporo Polaków ma SOCIOS, widzę czasem na licytacjach polskie nicki.

KM: W jakie eventy najczęściej celujesz? Liga Mistrzów czy również mecze ligowe?

PP: Głównie liga mistrzów, ale na legi z Jagiellonia w Warszawie byłem 3 razy bo kibicuje Jagiellonii. Legia ma fan tokeny.

KM: Co byś polecił fanom piłkarskim, którzy teraz chcieli by spróbować zdobyć bilety poprzez socios.com. System się zmienił, jak widzisz nową wersję?

PP: Kto ma możliwość wpłacenia środków które nie są jakąś wielką częścią jego budżetu, kwota którą może wydać.

Kupić sobie fan tokeny, zastakować i zbierać punkty.

Im więcej tokenów się stakuje tym więcej rewards pointow się dostaje.

I zbierać na swój wymarzony mecz w Lidze Mistrzów, drużyny które mają Fan Tokeny.

Wcześniejsza wersja która polegała na zbieraniu punktów nie zależnie od budżetu była moim zdaniem lepsza.

Teraz jest, że im więcej fan tokenów masz, tym więcej RP dostaniesz.

Rozumiem tą zmianę bo musi być popyt na te Fan Tokeny a nagradzanie punktami i realnymi nagrodami, daje ten popyt

KM: Również uważam że poprzednia wersja była skierowana bardziej na relację fan-drużyna a obecna na popyt na tokeny.

Pozostaje nam się dostosować i korzystać z dobrodziejstw socios.com :)

Dziękuję za wywiad i powodzenia w piłkarskich podróżach po Europie :)

PP: A dzięki, polecam zacząć korzystać, wrzucić niewielką kwotę i niech się zbiera



Obserwujesz

Paweł Pietruczuk

@PawePietruczuk Obserwuje Cię

pasjonat futbolu

📅 Dołączył/a styczeń 2022 >

MIKE SATOSHI: Z KRYPTOWALUTAMI W PLENERZE



Z KRYPTOWALUTAMI W PLENERZE (PLAYLISTA)
ZRÓDŁO: [HTTPS://WWW.YOUTUBE.COM/WATCH?V=Y7LFYZ2CBPE](https://www.youtube.com/watch?v=Y7LFYZ2CBPE)

Bitcoin w kangurze, zmęczenie systemem i amerykańska zadymka w tle

Nowy rok, śnieg po kolana, lekki mróz (minus 8, czyli „idealnie”) i pierwszy w tym roku odcinek „Z kryptowalutami w plenerze”. Mike Satoshi wraca w swoim stylu: trochę rynku, trochę dygresji o świecie „post-logiki”, a na deser komentarz do wydarzeń zza oceanu. To nie jest spokojny raport analityczny – to publicystyka z elementami felietonu: emocjonalna, kąśliwa, momentami ironiczna. Ale w środku jest kilka mocnych tez, które dobrze pasują do magazynowego podsumowania.

Bitcoin: bessy czy korekta? „Kangur” i nerwowość rynku

Mike zaczyna od pytania, które wraca co cykl: czy to już bessy, czy tylko korekta? W jego opisie wykres przypomina „kangurą” – spadek, odbicie, walka o poziomy i znowu zjazd.

Według relacji:

- Bitcoin spadł w okolice 80 tys., potem odbił i wyglądało, że wraca „pod stówkę”.
- Na rynku pojawił się moment euforii – „już byliśmy w ogródku, już witaliśmy się z gąską”, gdy na niektórych giełdach było 97–98 tys.

- I wtedy – jak mówi – do gry znowu wszedł Donald Trump, tym razem z medialną zadymą wokół Grenlandia, a rynek wrócił w okolice 90 tys. (z zejściem poniżej).

W tle pojawia się klasyczny motyw: jedni już ogłaszają bessę, inni mówią o „sztucznym trzymaniu ceny”, bo „duzi się pakują” i ktoś rzekomo chce utrzymać Bitcoina taniej, zanim zaczną się kolejny ruch.

Mike punktuje przy tym zjawisko, które zna każdy, kto siedzi w krypto dłużej niż jedną hossę: narracje dopasowują się do wykresu. Gdy cena spada – zawsze znajdzie się grupa, która ogłosi, że „wiedziała”, a potem dopisze do tego historię o „idealnym wyjściu” i „idealnym wejściu”.

„Świat, w którym system nie może działać bez ograniczeń”: ZUS, banki i gotówka

W środku odcinka Mike robi dłuższą dygresję o realiach gospodarczych. To mocno publicystyczny fragment, ale jego przekaz jest spójny:

- ZUS – w jego ujęciu system jest tak skonstruowany, że nie da się go łatwo zmienić, bo pieniądze „zostały przeżarte”, a argumentem obronnym staje się pytanie: „kto wypłaci emerytury?”
- System bankowy – Mike przypomina mechanikę „bank runu” i to, że banki nie są przygotowane na masowe wypłaty gotówki, dlatego rośnie liczba utrudnień i pytań „po co panu gotówka?”. To ma budować świat, w którym to, co jest logicznie twoje, operacyjnie przestaje być w pełni dostępne.

To prowadzi go do ulubionej zasady ekonomii: „to, że nie zapłaciłeś przy kasie, nie znaczy, że coś jest darmowe” – dotyczy to i usług publicznych, i służby zdrowia, i wszystkiego, co finansuje system.

Rynek altów: „altseason jak dawniej już nie wróci”

Wątek altcoinów jest w tym plenerze bardzo jednoznaczny: Mike powtarza swoją tezę, że sezon altów w stylu „rośnie wszystko, nawet śmieci” raczej nie wróci. Dopuszcza jeden warunek, który mógłby to zmienić: Bitcoin musiałby odpalić „turbo manie” (np. 150–200k i bez mocnych zrzutów), tak żeby ludzie poczuli euforię i znowu zaczęli wrzucać pieniądze „w cokolwiek”. Ale równocześnie podkreśla, że:

- zbyt wiele osób straciło na „cudownych projektach” (w tym polskich),
- zbyt wiele osób rozczarowało się NFT i tokenową obietnicologią,
- a ludzie, gdy raz porządnie oberwą, stają się bardziej ostrożni (przynajmniej na jakiś czas).

Rynek altów Mike porównuje do kasyna: „coins in the casino” – wchodząc, trzeba zaakceptować ryzyko. I tutaj dorzuca praktyczną myśl: czasem, żeby zarobić na altach, trzeba „wyłączyć logikę”, bo zachowania rynku bywają irracjonalne (a „myślenie” niekiedy tylko przeszkadza w prostym zarządzaniu ryzykiem).

Odpowiedzialność i stare prawo krypto: zysk mój, strata twoja

Mike wraca też do znanego schematu relacji widz–influencer:

„Jak zarobiłem, to moja zasługa. Jak straciłem, to twoja wina, influencerze”.

Wspomina przy okazji o sprawach prawnych i narracji, że „inwestor powinien mieć świadomość ryzyka” – niezależnie od tego, czy ktoś kupuje Bitcoina, czy tokeny z małym market capem. Przekaz jest prosty: krypto to ryzyko wpisane w produkt, a pretensje po fakcie nie cofają decyzji podjętych bez planu.

USA, protesty i „długie lufy”: komentarz na ostro

Na końcu pleneru Mike przechodzi do USA i nastrojów społecznych. Wspomina o „Minnesocie” i nawiązuje do Minnesota Timberwolves (jako punkt zaczepienia do wątku), po czym kieruje uwagę na protesty i starcia.

Jego stanowisko jest twarde:

- jeśli wchodzisz w miejsce, gdzie są służby z długą bronią i próbujesz robić awanturę – to proszenie się o tragedię,
- część protestów (jego zdaniem) ma charakter „płatny” – napędzany przez interesy i organizacje,
- politycy napuszczają ludzi na siebie (analogicznie jak w Polsce), bo na konflikcie buduje się poparcie.

Równolegle nie wybiela Donald Trump: mówi wprost, że „odwala głupoty”, ale jednocześnie uważa go za „lepszą alternatywę” w porównaniu do innych sił, które – w jego ocenie – pchają Zachód w stronę chaosu kulturowego i instytucjonalnego.

Zakończenie: życzenia, eventy i powrót do regularności

Plener kończy się spokojnie: życzeniami zdrowia i zaproszeniem na wydarzenia społecznościowe (w tym Kryptostok i konferencje branżowe), z klasycznym akcentem: „widzimy się w kolejnym odcinku”.



321 CRYPTO: POD WODĄ PO ALTACH? MACIEK TŁUMACZY, DLACZEGO TO SIĘ DZIEJE I JAK WYJŚĆ Z PUŁAPKI KAPITULACJI



W tym materiale Maciek celowo nie skupia się na „tu jest poziom, tu wsparcie, tu opór”. Zamiast tego bierze na warsztat coś, co dziś dotyczy ogromnej części rynku: ludzi, którzy siedzą na altcoinach ze stratą i zaczynają mentalnie podpisywać „kontrakt kapitulacji”.

Dlaczego wielu inwestorów ląduje pod wodą, jakie trzy myśli demolują psychikę w bessie oraz co – według Maćka – jest jedyną realną drogą, żeby odzyskać kontrolę.

Skąd się bierze „pod wodą”? Zderzenie oczekiwań z rzeczywistością cyklu

Maciek wraca do punktu startowego: po 2020 roku rynek altów wyglądał jak

spełnienie marzeń. Wiele osób weszło w 2023/2024 z przekonaniem, że historia powtórzy się niemal 1:1:

„będzie jak wcześniej – zrobi się jeszcze wyższy szczyt, a ja odetnę kupony.”

Problem polega na tym, że:

- część altów zrobiła jedynie mniejszy rajd niż w poprzednim cyklu,
- ludzie, którzy kupowali na dołku i zobaczyli zysk, nie sprzedali, bo czekali na „prawdziwą hossę”,
- kolejni weszli dopiero wyżej (15–18 USD itd.) i po spadku zostali z torbą.

Mechanizm jest prosty: nie chodzi o to, że rynek „oszukał”, tylko że inwestor postawił

na scenariusz „musi być wyżej niż poprzednio”, a gdy nie był – pojawił się szok.

Maciek podkreśla: większość osób liczyła na „70–80 dolarów i więcej”, a gdy rynek tego nie dał, w głowie zaczyna się lawina.

Trzy etapy, które prowadzą do kapitulacji

W jego narracji „kapitulacja” nie spada z nieba. To proces.

(1) Czas (Time) – „ja potrzebuję rozwiązania teraz”

To najbardziej niszczący element: człowiek chce w tydzień naprawić to, co budował błędami miesiącami lub latami.

Maciek porównuje to do formy fizycznej: jeśli ktoś „zapaścił się” przez lata, nie odzyska kondycji w 30 dni – i dokładnie tak samo działa rynek.

(2) „Co gdyby...” – toksyczne cofanie czasu

„Gdybym nie kupił...”, „gdybym wziął Bitcoina...”, „gdybym nie wszedł w to...”

Maciek mówi wprost: cofanie czasu ma sens tylko wtedy, gdy jest narzędziem nauki. Jeżeli staje się emocjonalną pętlą, prowadzi wprost do doła psychicznego i złych decyzji.

(3) Kapitulacja

Czyli moment, w którym inwestor mówi: „koniec, to nie ma sensu”.

A rynek – jak to rynek – bardzo często wybija i odbija właśnie wtedy, kiedy najwięcej osób nie ma już siły. Efekt? Człowiek sprzedaje w bólu, obraża się na krypto, przerzuca się na „metale, bo teraz rosną” – a potem kolejny rynek też robi swoje.

Największy błąd: „one click” i brak treningu kupna/sprzedaży

Maciek mocno punktuje coś, co w krypto

wygląda niewinnie, a w praktyce zabija portfele:

wejście „jednym kliknięciem” za całość (czasem nawet na kredyt).

To zderza się z rzeczywistością, bo jeśli rynek robi -40% lub -60%, człowiek zostaje bez planu i bez psychiki. Jeszcze gorzej, gdy później próbuje ratować sytuację „średniowaniem” bez kontroli – bo wtedy wchodzi klasyczny cytat:

„Losers average down.”

Maciek nie neguje uśredniania jako takiego. Mówi, że uśrednianie ma sens tylko wtedy, gdy jest częścią większej zupy, a tą zupą są cykle i plan działania.

Klucz: cykliczność i DCA... także na wyjściu

Najważniejsza teza materiału jest bardzo „nie-seksowna”, ale praktyczna:

- naucz się DCA w kupnie (wchodzenie etapami),
- naucz się DCA w sprzedaży (wychodzenie etapami),
- zacznij myśleć w kategoriach cykli (nie jednej świeczki).

Maciek powtarza: ludzie nie sprzedają, bo boją się, że „coin spełni oczekiwania dopiero później”. Czyli coin robi 2–3x, ale inwestor nie bierze zysku, bo „przecież miało być 10x”. A potem rynek cofa i wraca problem „time” i „co gdyby”.

W jego podejściu nie ma polowania na ideał. Jest polowanie na „mięso”:

- jeśli coin zrobił 3x,
- a ty z tego „mięsa” wyciągnąłeś 1,5–2x w sposób kontrolowany,
- to jest realny, zdrowy wynik – nawet jeśli coin później spadnie.

Klasyfikacja coinów: nie wszystkie „wróca”

Drugi praktyczny element to podział coinów na takie, które mają szansę przeżyć zimę i takie, które mogą zniknąć. Maciek sugeruje prostą ramę myślenia:

- Topowe projekty (BTC, ETH, duże L1/L2, infrastruktura) – często wracają, bo mają płynność, narrację i „drugie życie”.
- Drobne alty z niskim market capem – mogą nie wrócić nigdy, zwłaszcza przy dłuższej zimie.

I tu wchodzi jego styl „cięcia strat”: zamiast robić brutalne „one click” na dnie, Maciek często opisuje metodę odcinania pozycji po trochu. Po co?

Bo rynek potrafi zrobić nagle podbitki i wtedy nawet z „umierającego” coina można odzyskać część kapitału, wychodząc stopniowo.

Kapitulacja bez refleksji to „game over”. Kapitulacja z nauką to przełom

Maciek używa świetnej analogii do gier: jeśli giniesz w trudnej misji i po prostu rzucasz padem, nic się nie zmieni. Jeśli jednak po porażce układasz nową strategię – zaczyna się progres.

W krypto jest tak samo:

- nie chodzi o to, by nigdy nie przegrać,
- tylko by po porażce zbudować proces, który minimalizuje kolejne błędy.

I tu pojawia się ostrzeżenie: na rynku jest mnóstwo „łatwych rozwiązań”, grup premium, kursów i obietnic. Maciek nie mówi „nie ucz się”, tylko mówi: nie wierz w cud. Umiejętności wymagają czasu i rutyny – jak trening na siłowni.

„Dźwignia was rozwali” – czyli o ryzyku bez złudzeń

W końcu pada jedno z najbardziej stanowczych zdań:

bez umiejętności szacowania ryzyka, lewar jest drogą do zera.

To spójne z całym materiałem: jeśli ktoś nie potrafi spokojnie kupować i sprzedawać na spocie, to instrument, który przyspiesza wszystko (zyski i straty), najczęściej przyspieszy... destrukcję.

Wnioski dla czytelnika KryptoMiesiac.pl

Maciek w gruncie rzeczy mówi:
nie potrzebujesz magicznej „porady”. Potrzebujesz systemu.

Jeśli jesteś pod wodą – to nie tylko „rynek”.
To często brak sprzedaży, brak procesu
i oczekiwanie na „większy szczyt niż poprzednio”.

Największe pułapki mentalne to **time**, „co gdyby” i kapitulacja.

Wyjście z tego to **trening kupna i sprzedaży** + myślenie cykliczne.

Klasyfikuj coiny: jedne mogą wrócić, inne mogą zniknąć.

Zyski bierze się stopniowo, **nie idealnie**.
„Mięso” jest pośrodku.

I najważniejsze:
rynek premiuje tych, którzy potrafią
wytrzymać czas i działają rutyną,
nie emocją.





Krypto Miesiac.pl

DARMOWY MIESIĘCZNIK O KRYPTOWALUTACH

CO W EDENIE PISZCZY: OD SPRZĄTANIA DO TOKENOMII – JAK DZIAŁA NOWE ESG EDEN



JĘŚLI NIE MASZ JESZCZE APLIKACJI EDEN, KLIKNIJ I POBIERZ JĄ JUŻ DZIŚ !

Eden ujawnia kolejne szczegóły swojego nowego produktu ESG. Po krytyce klasycznych raportów i „martwych PDF-ów”, czas na konkrety. Jak ten model działa w praktyce? I dlaczego każda akcja społeczna ma bezpośredni wpływ na tokenomię \$EDN?

Jak to działa – krok po kroku

Model Eden jest prosty, ale fundamentalnie różny od tradycyjnego ESG:

- Ludzie dołączają do akcji sprzątania – miast, lasów i terenów dotkniętych dzikimi wysypiskami.
- Zbierają worki śmieci, które są dokumentowane i weryfikowane.
- Za każdy potwierdzony worek otrzymują wynagrodzenie.
- Wynagrodzenie wypłacane jest w tokenie \$EDN – pochodzącym z buybacków finansowanych przez przychody kampanii.

Efekt? Realna praca w terenie = realna cyrkulacja tokena.

Marki nie „wspierają” – marki działają

W nowym produkcie Eden marki nie kupują logo w raporcie ESG. One finansują realne działania, a w zamian otrzymują:

- ogólnopolską kampanię PR i wizerunkową,
- publiczne pokazanie zaangażowania środowiskowego,
- zasięgi generowane przez społeczność, influencerów i media,
- długoterminową narrację „robimy coś naprawdę”, a nie „odfajkowaliśmy ESG”.

Każda akcja jest:

- dokumentowana przez uczestników,
- udostępniana w social mediach,
- wzmacniana przez influencerów,
- relacjonowana przez media o zasięgu ogólnopolskim.

Akcja społeczna = wpływ na tokenomię

To kluczowe zdanie, które najlepiej opisuje nowy system Eden:

Akcja społeczna = wpływ na tokenomię.

Przychody z kampanii:

- trafiają do Eden,
- są przeznaczone na skup tokenów \$EDN,
- tokeny trafiają do ludzi jako wynagrodzenie za sprzątanie,
- a następnie wracają do ekosystemu (Marketplace, nagrody, cyrkulacja).

Ekologia, marketing i ekonomia działają w jednym obiegu.

Potwierdzeni partnerzy medialni

Projekt od początku budowany jest na dużą skalę. Do inicjatywy dołączyli już potwierdzeni partnerzy medialni:

- Grzegorz Kusz – twórca jednego z największych kanałów zdrowie/biznes w Polsce,
- Zbigniew Bańkowski – przedsiębiorca, twórca marek ALFA i Soczyście,
- Crypto Birb – rozpoznawalny komentator rynku krypto,
- Katarzyna Bujakiewicz – aktorka i prezenterka telewizyjna.

Dzięki temu ogólnopolska kampania sprzątania Eden będzie obecna w:

- telewizji,
- radiu,
- mediach partnerskich,
- social mediach – docierając do milionów odbiorców.

Od społecznej akcji do realnego biznesu

Ten model nie jest jednorazowym eventem. To skalowalny produkt ESG, który:

- rozwiązuje realny problem środowiskowy,
- daje ludziom motywację finansową do działania,
- zapewnia markom mierzalny efekt PR,
- generuje przychody Web2,
- i stale zasila buybacki \$EDN.

GAMING: RAPORT ZE ŚWIATA GIER KRYPTOWALUTOWYCH



Rynek gier Web3 wchodzi w kolejną fazę ewolucji. Po boomie play-to-earn z lat 2020–2021 i bolesnym zderzeniu z rzeczywistością w czasie bessy, twórcy coraz częściej stawiają na modele, które wymagają od graczy realnego zaangażowania i akceptacji ryzyka. Ostatnie miesiące pokazują wyraźnie: krypto-gaming szuka nowej tożsamości – a odpowiedzią może być model risk-to-earn.

Illuvium eksperymentuje: „walka na śmierć i życie”

Jedna z najbardziej rozpoznawalnych gier Web3, Illuvium, ogłosiła prace nad

nowym, eksperymentalnym trybem rozgrywki opartym właśnie na risk-to-earn. Jak zapowiada założyciel projektu, Kieran Warwick, nowa gra ma być:

„prosta, łatwa do zrozumienia i pełna ryzyka – co tworzy emocje oraz potencjał na viralowe, streamowalne momenty”.

W zapowiadany trybie 100 graczy wejdzie do rozgrywki ze swoimi illuvialami – stworzeniami znanymi z uniwersum Illuvium – i będzie walczyć aż do całkowitej eliminacji.

Stawką są:

- nagrody pieniężne,
- oraz... illuviale przegranych graczy.

Model risk-to-earn polega na tym, że im większe ryzyko podejmuje gracz, tym większa potencjalna nagroda. Jednocześnie porażka może oznaczać utratę wszystkiego. To wyraźne odejście od filozofii „zarabiania za samo granie”. Co istotne, Illuvium oddaje część kontroli społeczności. Warwick uruchomił ankietę, w której gracze współtworzą zasady nowego trybu. Z pierwszych odpowiedzi wynika, że społeczność chce:

- połączenia nagród pieniężnych,
- mechanizmu „spalania” niechcianych illuviali,
- oraz możliwości przejmowania NFT innych graczy.

Od play-to-earn do risk-to-earn – konieczna zmiana?

Illuvium nie jest wyjątkiem. Coraz więcej twórców otwarcie przyznaje, że model play-to-earn nauczył graczy oczekiwania „darmowych pieniędzy”, co okazało się nie do utrzymania w długim terminie.

Jak zauważa Levent Cem Aydan, współzałożyciel Seedify:

„Jeśli wszyscy płacą za dostęp i nie oczekują gwarantowanych zysków, a wyższe nagrody trafiają tylko do najlepszych, wtedy ekonomia gry może przetrwać”.

Przykładem udanego wdrożenia risk-to-earn jest Cambria – sezonowe MMO oparte na sieciach Ronin i Abstract. Projekt zdołał uruchomić trzeci sezon do końca 2025 roku, po dwóch bardzo udanych edycjach, które przyciągnęły najbardziej zaangażowanych graczy Web3.

Axie Infinity: czas na „duże zagrania”

Również legenda kryptogamingu, AXS

zapowiada zmianę podejścia.

Współzałożyciel projektu, Jeffrey „JiHo” Zirlin, przyznał, że 2025 rok był zbyt zachowawczy.

„W 2026 roku podejmiemy znacznie większe ryzyko. Duże zagrania, które mogą znów zapisać się w historii” – zapowiedział Zirlin.

Poza kampanią pre-rejestracji Atia’s Legacy i testami trybu multiplayer w świecie Lunacia, mijający rok określił jako „rozczarowujący”. Dane potwierdzają ten obraz: według DappRadar, w okresie świątecznym liczba aktywnych portfeli Axie Infinity spadła o niemal 14%, do około 99 tys. użytkowników – daleko od szczytu z 2022 roku, gdy projekt notował nawet 3 mln aktywnych graczy dziennie.

Polityka, Trump i zbyt duży optymizm rynku

Na sytuację sektora Web3 gaming wpływa nie tylko design gier, ale też otoczenie makro i polityczne. Yat Siu, współzałożyciel Animoca Brands, uważa, że rynek w 2025 roku byłby znacznie bardziej ostrożny, gdyby nie wybór Donalda Trumpa na prezydenta USA.

„Wielu ludzi uznało, że skoro mamy Trumpa, to wszystko będzie tylko rosnąć” – stwierdził Siu.

Jego zdaniem pro-kryptowalutowa narracja polityczna uspiła czujność inwestorów. Tymczasem rzeczywistość okazała się bardziej brutalna: w ciągu ostatnich 12 miesięcy tokeny powiązane z gamingiem, takie jak RENDER czy IMX, straciły około 80% wartości.

Animoca Brands planuje jednak ofensywę – firma chce wejść na giełdę poprzez odwrotne przejęcie, pozycjonując się jako wehikuł inwestycyjny dający ekspozycję na szeroki rynek projektów Web3 i altcoinów.

Krótkie newsy z branży

The Sandbox zaprezentował nową platformę Web3 o nazwie Corners, umożliwiającą tworzenie i handel tokenami powiązanymi z kolekcjami treści online.

Mythical Games ogłosiło start nowego marketplace'u NFT – Pulse Market, którego natywną walutą będzie stablecoin USDC.

Podsumowanie

Modele risk-to-earn, eksperymenty Illuvium i zapowiedzi Axie Infinity pokazują, że branża szuka trwałych rozwiązań – nawet kosztem mniejszej liczby graczy.

Rok 2026 zapowiada się jako test dojrzałości Web3 gaming. Pytanie brzmi nie czy gry kryptowalutowe przetrwają, lecz które modele okażą się wystarczająco odporne, by przetrwać kolejną hossę i bessę.



OKIEM PRAWNIKA: DOMINIK KUCA OPOWIADA O POLSKIM PRAWIE



SPECJALISTÓW OD PRAWA ZWIĄZANEGO Z REGULACJAMI RYNKU KRYPTOWALUTOWEGO,
GOTOWYCH DO KONSULTACJI I WSPARCIA W ZAKRESIE MICA I NIE TYLKO, ZNAJDZIESZ NA
PLATFORMIE ADVOO!

InfoFi na X - koniec modelu post-to-earn i konsekwencje prawne

15 stycznia 2026 r. X odciął dostęp do API aplikacjom, które płaciły za postowanie (nagrody w tokenach za publikacje i interakcje). Komunikat przypisuje się wypowiedzi Nikita Bier, który powiązał ten model z masową produkcją niskiej jakości treści „AI slop” i reply-spamu oraz wskazał, że API zostało już cofnięte.

W praktyce uderzyło to w segment określany jako InfoFi, rozumiany tu nie jako “prediction markets” w duchu koncepcji info finance, tylko jako

mechanika monetyzacji ekspozycji na X tj. kampanie, leaderboardy, zadania social, farming punktów i późniejsze airdropy.

Źródła relacjonują podobny rdzeń zdarzenia, ale akcentują różne aspekty:

Unchained kładzie nacisk na motyw sprzątnia spamu oraz natychmiastową zmianę modeli dystrybucji, istotny zwrot w stronę kuracji twórców zamiast permissionless leaderboardów.

The Block opisuje to jako zmianę polityki API i łączy ją z konkretnymi spadkami cen tokenów powiązanych z InfoFi.

Źródła giełdowe takie jak BingX news, dookreślają skalę reakcji cenowej (spadki m.in. KAITO/COOKIE) i narrację koniec post-to-earn na X.

W debacie branżowej terminologia się rozjechała. Wersja fundacyjna (info finance) została spopularyzowana przez Vitalika Buterina jako projektowanie bodźców rynkowych do wydobywania wiarygodnej informacji.

Natomiast "InfoFi" w praktyce X (2025–2026) często oznaczało systemy wynagradzania za aktywność publikacyjną i engagement na X, gdzie API jest krytyczne do weryfikacji postów, zliczania interakcji, rankingu i rozliczeń kampanii.

Ta różnica jest ważna prawnie: X nie zabił informacji finansowej jako idei, tylko odciął konkretny use case (płatne postowanie) powiązany z degradacją jakości treści na platformie.

Poniższa sekwencja zdarzeń układa się w spójny obraz: X wzmacnia kontrolę nad ekosystemem treści, API i reklam, równolegle rośnie presja regulacyjna w UE i krajach członkowskich.

9 listopada 2024: publikacja koncepcji info finance.

5 czerwca 2025: X aktualizuje umowę developerską, ograniczając wykorzystywanie treści do trenowania modeli AI przez podmioty zewnętrzne, przez co dał jasny sygnał, że dane są zasobem strategicznym.

13 listopada 2025: hiszpański regulator CNMV nakłada na X karę za naruszenia w obszarze reklam kryptoaktywów tj. obowiązki "gatekeepera" kampanii masowych.

5 grudnia 2025: European Commission nakłada na X karę 120 mln EUR za naruszenie obowiązków transparentności w reżimie DSA.

15 stycznia 2026: odcięcie API dla aplikacji "reward-for-posting" (InfoFi w ujęciu post-to-earn).

26 stycznia 2026: Komisja wszczyna kolejne działania dot. ryzyk systemowych (wątek Grok AI), co podbija znaczenie compliance i systemic risk management po stronie platformy.

To nie jest wyłącznie walka ze spamem. To raczej element większej strategii: ograniczenie zachowań, które podnoszą ryzyko regulacyjne (reklamy finansowe, manipulacje informacyjne, automatyzacja, nadużycia AI), a jednocześnie pogarszają UX.

Na jakiej podstawie X mógł to zrobić, czyli spojrzenie kontraktowe API i TOS

Z perspektywy prawnika kluczowe są dwa poziomy relacji:

Platforma oraz developer (API)

Platforma oraz użytkownik (TOS i usługa)
Warstwa API: szeroka dyskrekcja cofnięcia dostępu

W politykach developerskich X wprost przewidziano możliwość zawieszenia lub trwałego cofnięcia dostępu do API przy naruszeniu polityk lub innych zasad X.

Dodatkowo sama zmiana reguł dopuszczalnego use case'u (w kontekście tej sprawy "apps that reward users for posting") została ogłoszona jako rewizja polityk API.

Z punktu widzenia ewentualnych roszczeń developerów to zwykle oznacza to bardzo ograniczone pole do zarzutu "bezprawnego wypowiedzenia" i dominację argumentu korzystania z licencji na warunkach platformy, które mogą ulec zmianie, a dostęp może zostać cofnięty.

Warstwa TOS - platformy zastrzegają zmienność usługi

W samych Terms of Service X (wersje PDF publikowane przez X) pojawiają się typowe klauzule o możliwości zmiany i/lub ograniczenia funkcjonalności i limitach odpowiedzialności.

Praktycznie: jeśli model biznesowy projektu jest "przyklejony" do X (weryfikacja postów, scoring, payouty), to ryzyko platform dependency jest ryzykiem pierwszego rzędu.

Co to oznacza prawnie dla projektów InfoFi i podobnych mechanik marketingowych?

Ryzyko obietnicy nagrody wobec użytkowników (consumer & civil)

Jeżeli projekt obiecywał użytkownikom nagrody za działania na X (kampanie, zadania, leaderboardy), a następnie nie jest w stanie ich rozliczyć po odcięciu API, pojawiają się typowe osie sporu: czy komunikaty marketingowe nie tworzyły przyrzeczenia publicznego lub zobowiązania np. regulamin kampanii, ToS dApp, ogłoszenia w socialach, czy brak wypłaty równa się nienależyte wykonanie i czy istnieje podstawa wyłączenia odpowiedzialności force majeure, czy użytkownik był jasno poinformowany o zależności od X i o możliwości przerwania kampanii.

Tu Unchained wskazuje, że część projektów natychmiast wyłączyła programy nagród i ogłosiła pivot. Z perspektywy ryzyka sporów: szybka, jednoznaczna komunikacja i jednoczesna aktualizacja regulaminów zwykle minimalizuje ekspozycję.

Ryzyko reklamowe i ukryta reklama UE i PL

Mechaniki post-to-earn bardzo łatwo wchodzą w obszar komunikacji marketingowej i/lub influencer marketingu nawet gdy wykonawcą jest zwykły user.

W Polsce Prezes UOKiK mocno eksponuje obowiązek prawidłowego oznaczania treści reklamowych i odpowiedzialność za ukrywanie handlowego charakteru publikacji.

Z praktycznego punktu widzenia: jeżeli użytkownicy byli wynagradzani za publikowanie o tokenie lub projekcie, a posty nie były oznaczane jako reklama albo współpraca, to rośnie ryzyko zarzutów wprowadzania w błąd co do bezstronności przekazu, nieuczciwych praktyk rynkowych, naruszeń zbiorowych interesów konsumentów (w zależności od skali).

MiCA - standard fair, clear, not misleading i identyfikacja marketingu

W UE dochodzi MiCA, które porządkuje rynek kryptoaktywów i kładzie nacisk na standard komunikacji marketingowej: ma być rzetelna, jasna i niewprowadzająca w błąd, a marketing ma być rozpoznawalny jako marketing.

To jest istotne, bo yap-to-earn i leaderboardy często promowały uproszczone obietnice earn, free money, guaranteed rewards, presję FOMO, brak ekspozycji ryzyk przy zmienności tokena, warunkach kwalifikacji, uznaniowości.

Po stronie compliance, MiCA wzmacnia argument, że model wynagradzania za posty bez rygoru disclosure jest toksyczny.

Reklamy krypto na X - odpowiedzialność platformy też jest pod lupą

Równolegle widać, że organy krajowe oczekują od platform weryfikacji reklamodawców finansowych: Reuters opisał karę CNMV dla X za brak zapewnienia, że reklamujący krypto podmiot był uprawniony.

W samej polityce reklamowej X dla usług finansowych widać podejście certyfikacja, ograniczenia i zakazy. A w umowie Ads API X wprost pojawia się zakaz zachęcania do engagement w sposób zwodniczy, w tym poprzez incentywy, nagrody, pieniądze, rzeczy wartościowe.

To dobrze tłumaczy, czemu X mógł uznać reward-for-posting za ryzyko nie tylko jakościowe, ale i regulacyjne.

DSA i presja na systemic risk

DSA (UE) przesuwą ciężar na platformy w zakresie transparentności reklam, dostępu badawczego i zarządzania ryzykami systemowymi. Komisja nałożyła na X karę za obowiązki transparentności (grudzień 2025).

W styczniu 2026 Komisja dołożyła wątek Grok i deepfake i rekomendacji treści, co pokazuje, że ocena ryzyk informacyjnych jest bardzo aktualna.

Na tym tle "post-to-earn" na X wygląda jak idealny generator ryzyka bo napędza spam i automatyzację, utrudnia odróżnienie autentycznej opinii od płatnej i może zwiększać podatność na manipulacje przez sztuczne trendy, marketing podszyty organicem.

Z punktu widzenia prawnika, nawet jeśli projekt InfoFi tylko nagradzał, to efekt systemowy

Co robić dalej?

Zdejmij zależność od jednej platformy: scoring i atrybucję oprzyj o sygnały cross-platform lub on-chain; X traktuj jako kanał, nie kręgosłup rozliczeń.

Regulamin kampanii i disclosure: wprost opisz warunki, uznaniowość, ryzyka platform policy change, i zasady przerwania kampanii.

MiCA-style marketing hygiene: komunikacja fair, clear, not misleading, jawne oznaczanie działań promocyjnych, unikanie obietnic pewnego zysku.

Influencer powinien zatem oznaczać treści jeżeli jest wynagrodzenie, traktować to jak relację reklamową i oznaczać zgodnie z linią UOKiK oraz unikać mechanik spamogennych (płacenie bez kontroli jakości) dziś to nie tylko ryzyko reputacyjne, ale też ryzyko odcięcia kanału.

Developer z kolei, powinien założyć możliwość natychmiastowej utraty API jako scenariusz bazowy, a nie "czarny łabędź". Polityki X dopuszczają cofnięcie dostępu oraz minimalizować use case'y na granicy "incentivized engagement", zwłaszcza jeśli mechanika przypomina płacenie za posty.

Konkluzja

Decyzja X z 15 stycznia 2026 r. domyka epizod permissionless post-to-earn na tej platformie: model, który miesza marketing z quasi-automatyzacją i bodźcami finansowymi, stał się zbyt ryzykowny (UX + compliance + reklamy finansowe + DSA). Projekty, które chcą monetyzować uwagę, muszą przejść na bardziej kuratorskie i transparentne modele dystrybucji albo uniezależnić rozliczenia od social API.

PSYCHOLOGIA SHILLERA: CRYPTONATSU ANALIZUJE PSYCHOLOGIĘ KRYPTOWALUCIARZY



Wprowadzenie

Psychologia shillera w środowisku krypto to gra na granicy między autentycznym entuzjazmem a świadomą manipulacją, w której mechanizmy autopromocji i wpływu społecznego są wykorzystywane do sterowania uwagą, emocjami i kapitałem inwestorów.

Shilling – od fascynacji do manipulacji

W klasycznym ujęciu „shilling” to zachwalanie projektu, co do którego mamy interes finansowy, bez uczciwego ujawnienia tego faktu. W krypto przyjmuje to formę agresywnego promowania

tokenów, NFT czy platform na Twitterze, Telegramie, Discordzie czy YouTube, często opakowanego w narrację „dzielę się alfą”, czyli rzekomo cenną wiedzą. Na powierzchni wygląda to jak entuzjazm: ktoś wierzy w technologię, dzieli się własną analizą, regularnie publikuje aktualizacje rozwoju projektu. Głębiej jednak bywa to precyzyjnie zaplanowaną strategią pump & dump, której celem jest wywołanie napływu nowych kupujących, aby „starzy” mogli sprzedać swoje pozycje z zyskiem. Granica między entuzjazmem a manipulacją przesuwana się w momencie, gdy nadawca przestaje dbać o prawdę, ryzyko i kontekst, a liczy się wyłącznie efekt cenowy.

Psychologiczny profil uczestnika krypto

Badania pokazują, że inwestorzy krypto częściej niż populacja ogólna przejawiają skłonność do podejmowania wysokiego ryzyka, silnych emocji i nienormatywnych cech osobowości, w tym elementów tzw. „ciemnej tetrady” (narcystyczność, makiawelizm, psychopatia, skłonność do okrucieństwa). Z jednej strony taki profil sprzyja wczesnemu wejściu w nowe, niepewne technologie i pozwala tolerować ekstremalną zmienność rynku. Z drugiej – zwiększa podatność na impulsywne decyzje, spekulację i wchodzenie w ryzykowne narracje bez adekwatnej analizy. Do tego dochodzą częściej raportowane stany lęku, depresji, impulsywności oraz poczucia niesprawiedliwości życiowej, co wzmacnia wrażliwość na obietnice szybkiego wybiecia się finansowego i „odrobienia strat życia” jednym trafionym coinem.

Mechanizmy wpływu społecznego w krypto

Ekosystem krypto jest wręcz zaprojektowany tak, by maksymalnie wzmacniać wpływ społeczny. Platformy społecznościowe i komunikatory stają się głównym źródłem informacji, a nie tradycyjne media, co tworzy gęste sieci wzajemnych wzmocnień.

Kilka klasycznych mechanizmów wpływu działa tu wyjątkowo silnie:

Dowód społeczny: jeśli „wszyscy” na danym kanale kupują dany token, jednostka zakłada, że to musi być sensowna decyzja, nawet jeśli obiektywne dane są słabe.

FOMO (fear of missing out): obawa przed „ucieczką pociągu” powoduje, że ludzie wchodzą w pozycje bez analizy, tylko dlatego, że widzą wykres pionowo do góry i screeny z ogromnymi zyskami.

Efekt stada: badania wskazują, że duża część traderów wchodzi w transakcje wyłącznie dlatego, że robi to grupa, a nie z powodu własnego przekonania.

Potwierdzenie własnych przekonań: algorytmy mediów społecznościowych podają coraz więcej treści zgodnych z wcześniejszymi kliknięciami użytkownika, co tworzy bańki informacyjne i wzmacnia przeświadczenie, że „wszyscy się zgadzają”.

Shiller świadomie lub intuicyjnie wykorzystuje te mechanizmy, projektując przekaz tak, by wywołać wrażenie masowego zainteresowania i nieodwracalnego trendu.

Autopromocja jako waluta ekosystemu

W świecie krypto kapitałem jest nie tylko token, ale także marka osobista.

Widoczność, liczba followersów, udział w AMA, wystąpienia na konferencjach – wszystko to buduje pozycję, którą później można monetyzować przez partnerstwa, alokacje w przedsprzedażach czy płatne współprace. Autopromocja staje się więc mechanizmem przetrwania: influencer czy „ekspert” nie tylko promuje projekty, ale równocześnie promuje siebie jako źródło „sprawdzonych informacji”.

Typowe techniki to konsekwentne eksponowanie sukcesów (udane typy, trafione wejścia), minimalizowanie porażek, operowanie językiem

ekskluzywności („moja prywatna grupa”, „insider knowledge”) oraz tworzenie wrażenia, że dostęp do autora jest formą biletu do wyższej klasy finansowej.

Gra na dopaminie i gamifikacji

Wiele społeczności krypto czerpie z mechanizmów znanych z gier: poziomy, odznaki, NFT jako nagrody, rankingi aktywności, ekskluzywne kanały dla „wybranych”. Takie systemy progresji są zaprojektowane tak, aby uruchamiać dopaminowe pętle – krótkoterminowe nagrody za aktywność, które utrzymują użytkownika w ekosystemie i skłaniają do podejmowania kolejnych działań, również inwestycyjnych.

Autopromocja i shilling w tym otoczeniu przypominają mechanikę gry: użytkownik czuje, że pnie się w górę hierarchii, zdobywa status i „skille”, podczas gdy w tle jego decyzje są kształtowane przez sprytnie ustawione bodźce i narracje. Rynek krypto zaczyna wówczas coraz bardziej przypominać środowisko hazardowe, w którym nadzieja na wygraną i emocje związane z ryzykiem przesłaniają racjonalną ocenę wartości projektu.

Hype jako narzędzie sterowania oczekiwaniami

Eksperymenty dotyczące zachowań inwestorów pokazują, że sama informacja o tym, ile osób „zostało milionerami na kryptowalutach”, może znacząco zwiększać kwoty, które ludzie są skłonni zainwestować, nawet jeśli nie dochodzi żadna konkretna analiza fundamentalna. Hype działa więc jako narzędzie podbijania oczekiwań co do przyszłych stóp zwrotu – ludzie projektują w przyszłość historie sukcesu, które widzą

wokół siebie. Jednocześnie informacje o kosztach społecznych czy środowiskowych, lub o ryzyku prawnym, mają tendencję do obniżania skłonności do inwestowania, mimo że nie zmieniają bezpośrednio rachunku finansowego, co wskazuje, że normy i preferencje społeczne także odgrywają rolę. Shiller, świadomy tego mechanizmu, będzie maksymalizował ekspozycję na narracje sukcesu i minimalizował widoczność faktów, które mogłyby schłodzić entuzjazm.

Między odpowiedzialnym entuzjazmem a nadużyciem

Nie każdy entuzjastyczny wpis o projekcie jest od razu manipulacją. W zdrowej wersji autopromocji osoba jasno komunikuje swoje interesy (np. informuje, że posiada tokeny), przedstawia zarówno potencjał, jak i ryzyka, oraz zachęca do własnego researchu, zamiast obiecywać „pewny zysk”. Manipulacja zaczyna się, gdy:

- ukrywane są konflikty interesów (np. posiadanie dużego pakietu lub płatne partnerstwo),
- używany jest język presji czasu („ostatnia szansa”, „już nigdy tak tanio”),
- selektywnie dobiera się dane, pokazując tylko wykresy i przykłady potwierdzające narrację,
- wykorzystuje się lęki i poczucie życiowej niesprawiedliwości („system jest przeciwko tobie, tylko krypto da ci wolność”).

Na tym styku entuzjazmu i manipulacji rozgrywa się zasadnicza walka o psychikę uczestników rynku – o to, czy staną się świadomymi inwestorami, czy paliwem dla czyjejś strategii wyjścia.

HISTORIA KRYPTOWALUT: ROZWÓJ I EKSPANSJA



Wprowadzenie

Upadek giełdy Mt. Gox to jedno z najbardziej przełomowych i jednocześnie bolesnych wydarzeń w historii kryptowalut. Dla tysięcy użytkowników był to finansowy dramat, a dla całej branży – brutalne zderzenie z rzeczywistością, które na zawsze zmieniło podejście do bezpieczeństwa, zaufania i przechowywania Bitcoina.

Mt. Gox – od pioniera do giganta

Mt. Gox powstała w 2010 roku i bardzo szybko stała się najważniejszą giełdą Bitcoina na świecie. W szczytowym momencie obsługiwała nawet 70% globalnego wolumenu handlu BTC. Dla wielu osób była pierwszym miejscem kontaktu z kryptowalutami.

Bitcoin był wtedy młody, rynek nieregulowany, a użytkownicy ufali giełdzie niemal bezgranicznie. Mało kto zadawał pytania o audyty, zabezpieczenia czy przechowywanie kluczy prywatnych.

Pierwsze sygnały ostrzegawcze

Problemy Mt. Gox zaczęły się na długo przed oficjalnym krachem. Użytkownicy skarżyli się na:

- opóźnienia w wypłatach,
- błędy w systemie,
- brak komunikacji ze strony zarządu.

Już w 2011 roku doszło do pierwszego dużego włamania, jednak giełda nadal funkcjonowała, a rynek ignorował sygnały ostrzegawcze. Cena Bitcoina rosła, a euforia przesłaniała ryzyko.

Luty 2014 – moment upadku

W lutym 2014 roku Mt. Gox nagle wstrzymała wypłaty, a kilka dni później złożyła wniosek o upadłość. Świat obieła szokująca informacja:

z portfeli giełdy zniknęło około 850 000 BTC, z czego 750 000 należało do klientów.

W tamtym czasie była to kwota warta ok. 450 milionów dolarów. Dziś – dziesiątki miliardów.

Jak doszło do katastrofy?

Oficjalnym powodem były wieloletnie ataki hakerskie i tzw. transaction malleability – podatność w protokole Bitcoina, którą Mt. Gox wykorzystywała jako wymówkę. Z czasem jednak wyszło na jaw, że:

- środki użytkowników nie były odpowiednio zabezpieczone,
- klucze prywatne przechowywano w gorących portfelach,
- brakowało audytów i kontroli wewnętrznej,
- zarządzanie giełdą było skrajnie nieprofesjonalne.

W praktyce Mt. Gox była bankrutem na długo przed oficjalnym ogłoszeniem upadłości.

Konsekwencje prawne i wieloletnia saga

Mark Karpelès, CEO Mt. Gox, został aresztowany i oskarżony o fałszowanie danych finansowych. Choć uniknął najcięższych zarzutów, jego nazwisko na zawsze pozostało symbolem chaosu wczesnego rynku krypto.

Procesy upadłościowe i rehabilitacyjne ciągnęły się ponad 10 lat, a dopiero w ostatnich latach zaczęto realnie mówić o częściowych zwrotach BTC dla poszkodowanych użytkowników.

Lekcje z Mt. Gox

Skandal Mt. Gox nauczył społeczność kilku fundamentalnych zasad:

- Not your keys, not your coins – nie twoje klucze, nie twoje środki
- giełdy to pośrednicy, a nie banki
- bezpieczeństwo jest ważniejsze niż wygoda
- decentralizacja ma sens tylko wtedy, gdy użytkownicy biorą odpowiedzialność

To właśnie po Mt. Gox zaczęły powstawać:

- cold wallety,
- proof of reserves,
- regulacje giełd,
- nowe standardy bezpieczeństwa.

Podsumowanie

Krach Mt. Gox był pierwszym wielkim skandalem kryptowalut, który ukształtował cały rynek na kolejne lata. Choć kosztował społeczność miliardy dolarów, stał się bolesną, ale konieczną lekcją dojrzewania Bitcoina.



TECHNOLOGIA: ALGORYTMY KONSENSUSU



Delegated PoS, Proof of Authority i inne egzotyczne algorytmy

Wprowadzenie

Bitcoin używa Proof of Work. Ethereum przeszło na Proof of Stake. Ale to dopiero początek kryptograficznej różnorodności. Świat blockchaina to nie tylko PoW i PoS – to także cała gama bardziej egzotycznych, hybrydowych i eksperymentalnych algorytmów konsensusu, które próbują rozwiązać dobrze znane problemy: skalowalność, decentralizację, efektywność i bezpieczeństwo.

Delegated Proof of Stake (DPoS)

Mechanizm: Użytkownicy głosują na delegatów (walidatorów), którym powierzają prawo do tworzenia bloków. To demokracja reprezentacyjna w wersji blockchain.

Zastosowanie: EOS, TRON, Lisk, BitShares

Plusy: bardzo szybki czas bloków, mniejsze zużycie energii, możliwość głosowania i zmiany walidatorów.

Minusy: centralizacja – mała liczba delegatów, ryzyko „kartelu” głosujących, utrata decentralizacji w imię wydajności.

Proof of Authority (PoA)

Mechanizm: Zaufani walidatorzy (np. firmy, instytucje) zatwierdzają bloki na podstawie swojej tożsamości – nie mocy obliczeniowej ani stake'u.

Zastosowanie: VeChain, xDai, BSC (w trybie PoA), sieci testowe Ethereum (np. Rinkeby)

Plusy: ekstremalna szybkość i

skalowalność, stabilność i niskie zużycie energii, przejrzystość dzięki znanym tożsamościom.

Minusy: brak decentralizacji, wysoka zależność od zaufanych podmiotów, niewłaściwy wybór walidatora = ryzyko dla sieci.

Proof of History (PoH)

Mechanizm: Algorytm czasowy – każda transakcja ma swój „znacznik czasu kryptograficznego”, co pozwala ustalić kolejność bez potrzeby pełnej walidacji w czasie rzeczywistym.

Zastosowanie: Solana

Plusy: gigantyczna przepustowość (do 65 000 TPS), kolejgowanie transakcji bez czekania na bloki.

Minusy: wysoka bariera sprzętowa, krytyka za niestabilność sieci.

Tendermint BFT (Byzantine Fault Tolerance)

Mechanizm: Walidatorzy głosują nad blokiem – jeśli $\geq 2/3$ się zgodzi, blok trafia do łańcucha. Bazuje na teorii bizantyjskich generałów.

Zastosowanie: Cosmos, Oasis, Terra (przed upadkiem).

Plusy: finalność transakcji w sekundę, wysoka odporność na ataki.

Minusy: centralizacja wśród top walidatorów, potrzeba stałego połączenia (sieć musi być zsynchronizowana).

Inne ciekawe eksperymenty

Proof of Burn – niszczenie tokenów jako dowód zaangażowania

Proof of Space / Capacity – miejsce na dysku jako zasób (np. Chia)

Proof of Elapsed Time (PoET) – losowanie czasu w zaufanym środowisku sprzętowym (Intel SGX)

Hybrid PoW + PoS – łączenie obu mechanizmów, np. w Decred
Zero Knowledge Proofs (zk-Rollups) – szyfrowanie i walidacja danych bez ich ujawniania

Po co tyle tych algorytmów?

Blockchain to wciąż młoda technologia. Różne projekty mają różne priorytety:

- Szybkość (DPoS, PoH)
- Ekologia (PoS, PoA)
- Decentralizacja (PoW, BFT)
- Prywatność (zk-Proofs)
- Regulacje (PoA, identyfikowalność)

Nie ma jednego „idealnego” rozwiązania. Każdy algorytm to kompromis – między bezpieczeństwem, decentralizacją i wydajnością (tzw. trylemat blockchaina).

Podsumowanie

Świat konsensusu to nie tylko „kopanie” i „staking”. To także cała galeria mniej znanych, ale często bardzo innowacyjnych algorytmów, które przesuwały granice możliwości blockchaina.

Delegated PoS, PoA, PoH, BFT i inne egzotyki pokazują, że decentralizacja może mieć wiele twarzy. A przyszłość? Najpewniej hybrydowa.

Słowniczek

- **Delegated Proof of Stake (DPoS)** Algorytm konsensusu, w którym użytkownicy głosują na ograniczoną liczbę delegatów, odpowiedzialnych za tworzenie bloków i weryfikację transakcji.
- **Proof of Authority (PoA)** Mechanizm, w którym zatwierdzaniem bloków zajmują się góry wybrane, zaufane podmioty – identyfikowalne i zazwyczaj zweryfikowane publicznie.
- **BFT (Byzantine Fault Tolerance)** Zdolność sieci do osiągnięcia porozumienia (konsensusu) mimo obecności nieuczciwych lub wadliwych uczestników – podstawowy element wielu nowoczesnych algorytmów.
- **BFT (Byzantine Fault Tolerance)** Zdolność sieci do osiągnięcia porozumienia (konsensusu) mimo obecności nieuczciwych lub wadliwych uczestników – podstawowy element wielu nowoczesnych algorytmów.

PROJEKTY KRYPTOWALUTOWE: WARSTWA 1 (LAYER 1 – SIECI BAZOWE)



Wprowadzenie

Ethereum to druga co do wielkości kryptowaluta na świecie i fundament wielu aplikacji Web3. Niestety, jego wysokie opłaty i ograniczona przepustowość skutecznie zniechęcają użytkowników do korzystania z DeFi, NFT czy gier on-chain. Rozwiązaniem są technologie warstwy drugiej (Layer 2), z których jedną z najbardziej znanych jest Optimism (OP) – szybka, tania i przyjazna w użyciu sieć, która przybliży Web3 do masowej adopcji.

Czym jest Optimism?

Optimism to optymistyczny rollup działający jako warstwa 2 dla Ethereum.

Oznacza to, że:

- transakcje są wykonywane poza głównym łańcuchem Ethereum (off-chain),
- następnie ich zbiorcze streszczenie trafia na Ethereum (on-chain),
- użytkownicy płacą znacznie niższe opłaty i uzyskują szybsze czasy realizacji.

• Sieć zachowuje bezpieczeństwo Ethereum, a jednocześnie usuwa jego największe ograniczenia – powolność i wysokie koszty.

Jak działa optymistyczny rollup?

Optimism działa na zasadzie zaufania do poprawności transakcji – dopóki nikt nie

zgłosi oszustwa, transakcje są uznawane za prawidłowe. W razie potrzeby można zgłosić fraud proof w ciągu kilku dni.

To rozwiązanie:

- zwiększa skalowalność (więcej transakcji na sekundę),
- redukuje koszty (opłaty często 10–100x niższe niż na Ethereum),
- utrzymuje decentralizację i bezpieczeństwo dzięki połączeniu z mainnetem.

Zgodność z Ethereum = łatwa migracja

Optimism jest w pełni kompatybilny z Ethereum Virtual Machine (EVM). Oznacza to, że:

- deweloperzy mogą łatwo przenieść swoje aplikacje z Ethereum bez przepisywania kodu,
- użytkownicy mogą korzystać z tych samych portfeli i narzędzi (np. MetaMask),
- dostępne są znane protokoły: Uniswap, Synthetix, Aave, Velodrome i wiele innych.

Ta zgodność sprawia, że Optimism stał się jedną z najczęściej wybieranych sieci Layer 2.

Superchain – nowa era skalowania Web3

W 2023 roku zespół Optimism zaprezentował koncepcję Superchain – sieci połączonych ze sobą rollupów, zbudowanych na tym samym kodzie źródłowym (OP Stack).

Celem Superchainu jest:

- połączenie wielu sieci Layer 2 w spójny ekosystem,

- współdzielenie bezpieczeństwa, tożsamości i infrastruktury,
- umożliwienie tworzenia dedykowanych łańcuchów dla firm, DAO czy aplikacji (tzw. "appchains").

Do ekosystemu dołączyły już m.in. Base (od Coinbase) i Zora Network, a kolejne rollupy są w drodze.

OP Stack – fundament dla przyszłości

OP Stack to open-source'owy framework, który umożliwia:

- uruchamianie własnych sieci Layer 2 (rollupów) z pełną integracją z Superchainem,
- budowę aplikacji z natywną interoperacyjnością,
- rozwój infrastruktury przez społeczność, nie tylko przez core team.

To nie tylko technologia – to decentralizowana strategia rozwoju Ethereum i Web3.

Token OP – governance i motywacja

Token OP nie służy do opłat transakcyjnych – te nadal są płacone w ETH. Jego funkcje to:

- governance – udział w zarządzaniu ekosystemem Optimism,
- udział w głosowaniach nad funduszami retroaktywnych grantów,
- wspieranie rozwoju open-source poprzez model "RetroPGF" (retroactive public goods funding).

Optimism buduje model, w którym twórcy infrastruktury i wartości dla sieci są nagradzani po fakcie, a nie za obietnice.

Spółeczność, misja i adopcja

Optimism nie jest tylko siecią – to ruch. Jego misją jest rozwój publicznego dobra w internecie, dlatego:

- część zysków z opłat transakcyjnych trafia do funduszu publicznego,
- każdy może zgłosić projekt i zawalczyć o finansowanie w RetroPGF,
- nacisk kładziony jest na decentralizację, transparentność i inkluzywność.

Podsumowanie

Optimism to coś więcej niż skalowanie Ethereum – to platforma budowania lepszej wersji internetu, w którym szybkość, dostępność i dobro wspólne nie wykluczają się nawzajem.

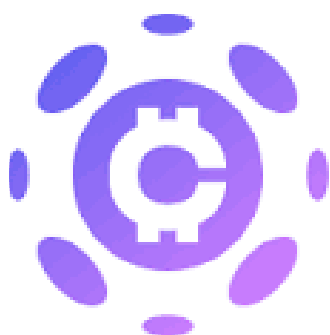
Jeśli Ethereum to komputer świata, to Optimism jest jego przyspieszoną, tańszą i bardziej otwartą wersją. A Superchain może okazać się jednym z najważniejszych kroków w kierunku masowej adopcji Web3.

Słowniczek

Optymistyczny rollup Technologia skalowania Ethereum, która zakłada poprawność wszystkich transakcji, dopóki nie zostaną zakwestionowane dowodem oszustwa. Pozwala na szybkie i tanie przetwarzanie danych przy zachowaniu bezpieczeństwa głównego łańcucha.

Superchain Koncepcja połączonych sieci Layer 2 zbudowanych na OP Stack. Celem jest stworzenie zunifikowanego ekosystemu rollupów współdzielących infrastrukturę, tożsamość i bezpieczeństwo.

OP Stack Framework open-source służący do tworzenia własnych sieci warstwy drugiej kompatybilnych z Ethereum i Optimism. Umożliwia rozwój zdecentralizowanych aplikacji oraz integrację z Superchainem.



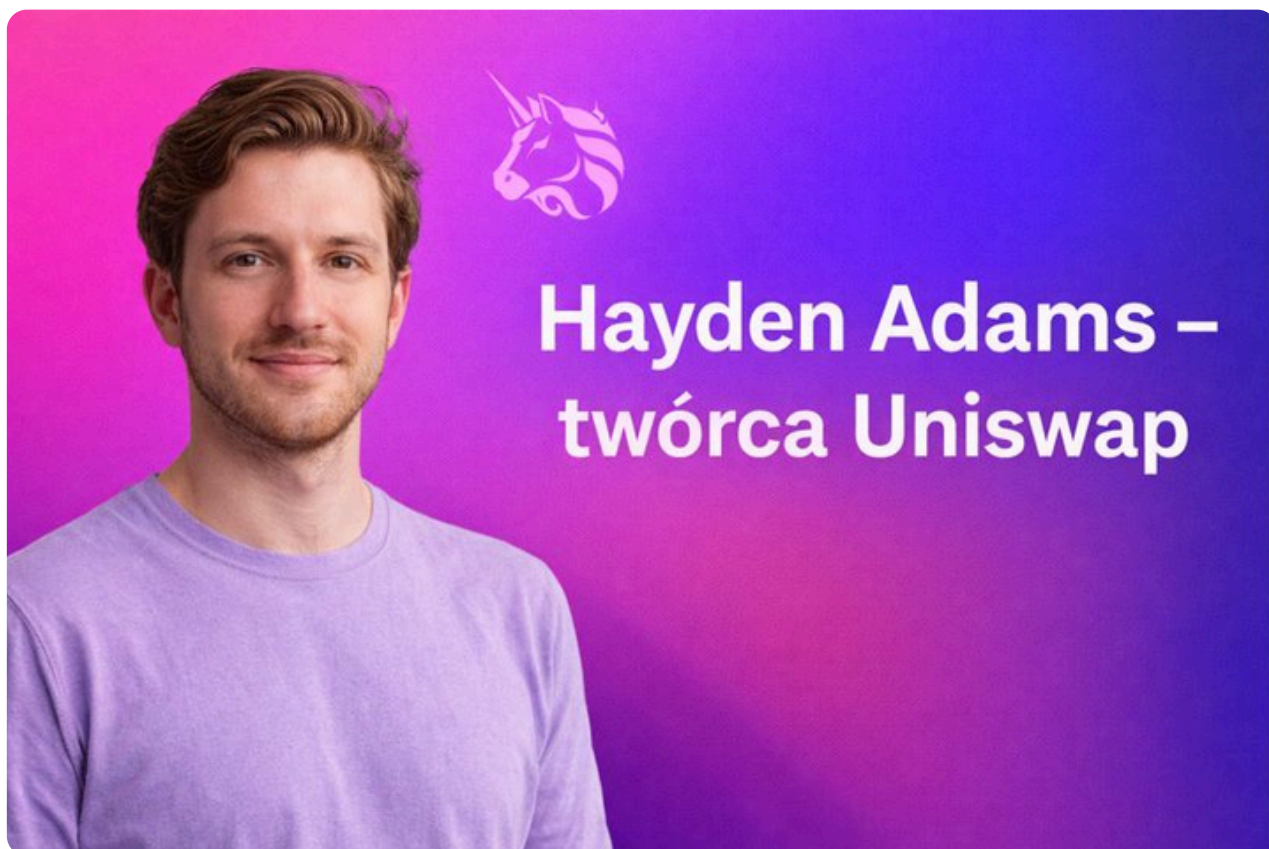
PayCoinTax

on time

Podatek od kryptowalut?

Z nami to proste!

POSTACIE ŚWIATA KRYPTOWALUT: PIONIERZY I WIZJONERZY



Wprowadzenie

W świecie zdecentralizowanych finansów (DeFi), niewiele projektów miało tak ogromny wpływ jak Uniswap, a za jego sukcesem stoi jedna osoba – Hayden Adams. Z zawodu inżynier, z pasji innowator, stworzył narzędzie, które na zawsze zmieniło sposób, w jaki ludzie handlują kryptowalutami. Dziś Uniswap jest jednym z fundamentów ekosystemu Ethereum, a Adams – symbolem mocy otwartego oprogramowania i idei Web3.

Od inżyniera do pioniera DeFi

Hayden Adams ukończył inżynierię mechaniczną na Stony Brook University w Nowym Jorku. Po studiach pracował jako

inżynier w firmie Siemens, ale w 2017 roku – w czasie gdy hossa na kryptowalutach budziła entuzjazm na całym świecie – stracił pracę. Zainspirowany artykułem Vitalika Buterina o automated market makers (AMM) i zachęcony przez znajomych, zaczął uczyć się programowania i tworzyć własny projekt.

Nie miał doświadczenia w blockchainie, ale miał zapał i otwarty umysł. Po miesiącach pracy stworzył pierwszą wersję Uniswap – zdecentralizowanej giełdy opartej na smart kontraktach Ethereum.

Rewolucja Uniswap

W 2018 r. Uniswap został uruchomiony

jako open-source'owy projekt działający bez order booków, pośredników czy centralnych serwerów. Całość opierała się na tzw. automatycznym animatorze rynku (AMM), który umożliwia handel tokenami za pomocą puli płynności (liquidity pools).

Model ten był prosty, ale genialny:

- użytkownicy wpłacają tokeny do puli,
- handlowcy wymieniają je po algorytmicznie wyliczonym kursie,
- każdy może zostać dostawcą płynności i zarabiać na prowizjach.

To otworzyło drzwi do prawdziwie zdecentralizowanego handlu i zapoczątkowało falę DeFi, która eksplodowała w latach 2020–2021.

Sukces, token i DAO

W 2020 roku Uniswap wypuścił swój natywny token UNI, który służy do zarządzania protokołem. Społeczność może głosować nad aktualizacjami, budżetem, współpracami i rozwojem platformy. Powstała w ten sposób jedna z pierwszych DAO (Decentralized Autonomous Organization) o tak dużej skali i znaczeniu.

W kolejnych latach Uniswap uruchomił kolejne wersje protokołu (v2, v3), wprowadzając innowacje takie jak:

- skoncentrowana płynność (concentrated liquidity),
- lepsza efektywność kapitałowa,
- optymalizacja kosztów gazu.

Hayden Adams – twarz DeFi

Mimo ogromnego sukcesu, Adams pozostał skromny i aktywny w społeczności. Regularnie komentuje

zmiany regulacyjne, wspiera inne projekty open-source i edukuje na temat decentralizacji. W przeciwieństwie do wielu „celebrytów krypto”, nie stawia na show – stawia na produkt.

Uniswap, mimo konkurencji, nadal utrzymuje pozycję lidera wśród DEX-ów (Decentralized Exchanges), a jego protokół został zaimplementowany na wielu blockchainach (m.in. Polygon, Arbitrum, Optimism, BNB Chain).

Podsumowanie

Hayden Adams udowodnił, że jeden człowiek, mający dostęp do open-source i idei Web3, może stworzyć globalny protokół zmieniający oblicze finansów. Uniswap to nie tylko aplikacja – to filozofia decentralizacji, otwartości i dostępu do finansów bez pośredników. A Adams – choć zaczynał bez wielkiego kapitału i znanych inwestorów – dziś jest ikoną DeFi i wzorem dla nowego pokolenia twórców Web3.



SŁOWNICZEK



Uniswap Zdecentralizowana giełda (DEX) oparta na Ethereum, która umożliwia handel tokenami bez pośredników, dzięki użyciu automatycznego animatora rynku (AMM) i puli płynności.



AMM (Automated Market Maker) Algorytmiczny system, który ustala ceny tokenów i umożliwia handel bez order booków, na podstawie proporcji tokenów w puli płynności.



Liquidity Pool (Pula płynności) Rezerwa dwóch tokenów zdeponowana w smart kontrakcie przez użytkowników, umożliwiająca wymianę pary tokenów i generująca zyski z opłat transakcyjnych.



**Krypto
Miesiac.pl**

DARMOWY MIESIĘCZNIK O KRYPTOWALUTACH

PORTFELE KRYPTOWALUTOWE:

RODZAJE PORTFELI



**Trezor – bezpieczny portfel
z czeskimi korzeniami**

Wprowadzenie

W świecie kryptowalut, w którym bezpieczeństwo oznacza wszystko, Trezor to jedno z najbardziej zaufanych i rozpoznawalnych rozwiązań do przechowywania środków offline. Co więcej – to właśnie Trezor był pierwszym na świecie portfelem sprzętowym, a jego twórcy pochodzą z... Czech.

Ten niewielki gadżet od lat chroni cyfrowe majątki milionów użytkowników. Dlaczego wciąż uchodzi za jeden z najlepszych?

Tło i historia

Trezor został zaprojektowany przez firmę SatoshiLabs, założoną w 2013 roku w Pradze. Ich celem było stworzenie pierwszego urządzenia, które pozwoli

bezpiecznie przechowywać kryptowaluty poza komputerem, z dala od wirusów i ataków phishingowych.

Trezor One ujrzał światło dzienne w 2014 roku i do dziś pozostaje ikoną bezpieczeństwa. W 2018 roku do oferty dołączył bardziej zaawansowany Trezor Model T.

Dlaczego Trezor?

Non-custodial i open-source: Użytkownik sam przechowuje klucze prywatne, a oprogramowanie Trezora jest w pełni otwarte, co oznacza, że można je audytować i modyfikować.

Fizyczne zatwierdzanie transakcji: Podobnie jak Ledger, każda transakcja musi być zatwierdzona fizycznie – przyciskiem lub na ekranie dotykowym,

co chroni przed zdalnymi atakami.

Prosty interfejs przez Trezor Suite: Aplikacja Trezor Suite umożliwia wygodne zarządzanie środkami, instalację sieci (Ethereum, BNB Chain, Litecoin, etc.), podpisywanie transakcji oraz obsługę NFT.

Brak Secure Element, ale za to pełna przejrzystość: W przeciwieństwie do Ledgera, Trezor nie korzysta z zamkniętego chipa Secure Element – zamiast tego stawia na pełną otwartość kodu i komponentów.

Modele Trezora

Trezor One

- Pierwszy portfel sprzętowy w historii
- Mały ekran i dwa przyciski
- Obsługuje tysiące kryptowalut
- Przystępna cena

Trezor Model T

- Kolorowy ekran dotykowy
- Obsługa większej liczby monet i funkcji
- Wsparcie dla Shamir Backup
- Nowoczesny interfejs i bezpieczeństwo klasy premium

Trezor a bezpieczeństwo

- Użytkownik tworzy seed phrase (12/24 słowa) i przechowuje go offline.
- Portfel działa offline i jest odporny na złośliwe oprogramowanie.
- Kod źródłowy jest transparentny – zaufanie budowane jest przez otwartość, nie tajemnice.
- Możliwość użycia passphrase (dodatkowe hasło), które tworzy „ukryty portfel”.

Na co uważać?

- Brak Bluetooth – dla niektórych to wada, ale z punktu widzenia bezpieczeństwa to zaleta.
- Cena Modelu T może być barierą dla początkujących.
- Brak Secure Element – w środowisku korporacyjnym może być postrzegany jako mniej bezpieczny, choć to kwestia filozofii.

Podsumowanie

Trezor to doskonały wybór dla osób, które cenią sobie bezpieczeństwo, niezależność i pełną przejrzystość. Dzięki czeskim korzeniom i wieloletniemu doświadczeniu, Trezor pozostaje jednym z najczęściej polecanych portfeli sprzętowych.

To rozwiązanie dla tych, którzy chcą przechowywać swoje kryptowaluty bez kompromisów, kontrolując każdy aspekt bezpieczeństwa – od kodu po fizyczne zatwierdzanie transakcji.



WYMIANA KRYPTOWALUT: GIEŁDY SCENTRALIZOWANE (CEX)



Zonda (dawniej BitBay) – największa giełda w Polsce

Wprowadzenie

Dla wielu polskich użytkowników kryptowalut pierwszym kontaktem z rynkiem była giełda Zonda. Znana wcześniej jako BitBay, platforma ta przez lata zbudowała pozycję największej i najbardziej rozpoznawalnej giełdy kryptowalut w Polsce, oferując pełne wsparcie dla złotówki (PLN), lokalnych metod płatności oraz zgodność z europejskimi regulacjami.

Od BitBay do Zonda – krótka historia

BitBay powstał w 2014 roku i bardzo szybko stał się centralnym punktem polskiej sceny krypto. Giełda umożliwiała łatwy zakup Bitcoina za złotówki, w czasie gdy konkurencja była ograniczona, a rynek dopiero raczkował.

W 2021 roku nastąpił rebranding na Zonda, który symbolizował nowy etap rozwoju – wyjście poza Polskę, wzmocnienie obecności w Unii Europejskiej oraz budowę nowoczesnego, regulowanego ekosystemu finansowego opartego na kryptowalutach.

Dlaczego Zonda jest ważna dla polskich użytkowników?

Zonda od początku była projektowana z myślą o rynku lokalnym. To wciąż jedna z nielicznych dużych giełd, która:

- obsługuje PLN jako główną walutę,
- oferuje przelewy bankowe, BLIK i szybkie płatności,
- zapewnia interfejs i wsparcie w języku polskim,
- działa zgodnie z regulacjami UE.

Dzięki temu dla początkujących inwestorów jest często najprostszą bramą do świata krypto.

Funkcje i możliwości giełdy Zonda

Handel spot: Zonda umożliwia handel najpopularniejszymi kryptowalutami (BTC, ETH, LTC, XRP i inne) w parach z PLN, EUR oraz USDT. Interfejs jest czytelny i intuicyjny, co czyni go przyjaznym dla nowych użytkowników.

Zonda Pro: Zaawansowany tryb handlu dla traderów – z pełnym order bookiem, zleceniami limit i stop oraz niższymi prowizjami przy większym wolumenie.

Bezpieczne przechowywanie środków: Znaczna część kryptowalut przechowywana jest w cold walletach, a konta użytkowników zabezpieczone są m.in. przez 2FA i systemy antyphishingowe.

Krypto-fiat bez pośredników: Jedną z największych zalet Zondy jest możliwość bezpośredniej wymiany złotych na krypto, bez konieczności przechodzenia przez stablecoiny czy dolara.

Regulacje i bezpieczeństwo

Zonda działa w ramach europejskich przepisów AML i KYC, posiada licencje i rejestracje wymagane do świadczenia usług finansowych w UE.

To sprawia, że giełda jest postrzegana jako jedna z najbezpieczniejszych opcji w Polsce, szczególnie dla osób, które cenią zgodność z prawem i przejrzystość działania.

Zonda a rynek międzynarodowy

Po rebrandingu giełda rozpoczęła ekspansję zagraniczną – działa m.in. w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i stopniowo rozwija ofertę dla użytkowników spoza Polski.

Choć nie konkuruje bezpośrednio z globalnymi gigantami pod względem liczby tokenów, stawia na jakość, bezpieczeństwo i lokalne zaufanie.

Wady i ograniczenia

Jak każda platforma, Zonda ma też swoje minusy:

- mniejszy wybór altcoinów niż na giełdach globalnych,
- brak agresywnych produktów typu futures z wysoką dźwignią,
- obowiązkowe KYC dla pełnej funkcjonalności.

Dla jednych to ograniczenie, dla innych – zaleta i dowód odpowiedzialnego podejścia.

Podsumowanie

Zonda (dawniej BitBay) to filar polskiego rynku kryptowalut. Giełda, która przeszła długą drogę – od lokalnego start-upu do regulowanej, europejskiej platformy finansowej.

Jeśli chcesz kupić krypto za złotówki, korzystać z polskiego wsparcia i spać spokojnie pod względem regulacyjnym – Zonda pozostaje jedną z najlepszych opcji na rynku.

ANALIZA TECHNICZNA: WSKAŹNIKI TRENDU I MOMENTUM



Wprowadzenie

Gdy klasyczny RSI przestaje wystarczać i zbyt długo „klei się” do poziomów wykupienia lub wyprzedania, na scenę wchodzi Stochastic RSI. To bardziej dynamiczna wersja znanego oscylatora, która pozwala traderom szybciej wychwycić zmiany momentum i potencjalne punkty zwrotne rynku.

Czym jest Stochastic RSI?

Stochastic RSI (StochRSI) to wskaźnik, który nie analizuje bezpośrednio ceny, lecz... wartości RSI.

W praktyce jest to „oscylator oscylatora”. Podczas gdy klasyczny RSI pokazuje siłę rynku w skali 0–100, Stochastic RSI mierzy, jak wysoko lub nisko RSI znajduje się

względem swojego zakresu z danego okresu. Efekt?

- znacznie większa czułość,
- szybsze sygnały,
- lepsze wyczucie krótkoterminowego momentum.

Skala i budowa wskaźnika

Stochastic RSI porusza się w przedziale 0–1 (czasem prezentowany jako 0–100).

Najczęściej składa się z dwóch linii:

- %K – linia szybsza,
- %D – linia wolniejsza (średnia krocząca %K).

To właśnie ich przecięcia są głównym źródłem sygnałów.

Kluczowe poziomy Stochastic RSI

Powyżej 0,8 (lub 80) – rynek w stanie wykupienia,

Poniżej 0,2 (lub 20) – rynek w stanie wyprzedania.

W przeciwieństwie do RSI, Stochastic RSI znacznie częściej dociera do skrajnych wartości, dlatego wymaga ostrożniejszej interpretacji.

Jak interpretować sygnały?

Przecięcie w strefie wyprzedania: Gdy linia %K przecina %D od dołu w strefie poniżej 0,2 – może to sygnalizować:

- odbicie ceny,
- krótkoterminowy impuls wzrostowy.

Przecięcie w strefie wykupienia: Gdy %K przecina %D od góry powyżej 0,8 – często oznacza:

- osłabienie momentum,
- możliwość korekty lub spadku.

Stochastic RSI a trend

Największym błędem jest używanie Stochastic RSI bez kontekstu trendu.

W trendzie wzrostowym wskaźnik może długo utrzymywać się w strefie wykupienia – i to jest normalne.

W trendzie spadkowym długie przebywanie w strefie wyprzedania również nie jest sygnałem natychmiastowego odbicia.

Dlatego najlepiej sprawdza się:

- w konsolidacjach,
- jako narzędzie timingu wejścia,
- w połączeniu z wyższym interwałem.

Cecha	RSI	Stochastic RSI
Szybkość reakcji	Wolniejsza	Bardzo szybka
Liczba sygnałów	Mniejsza	Większa
Falszywe sygnały	Mniej	Więcej
Zastosowanie	Trend + momentum	Timing wejść

Jak używać Stochastic RSI w praktyce?

Określ trend na wyższym interwale (np. D1).

Zejdź na niższy interwał (np. H1 lub M15). Szukaj przecięć StochRSI zgodnych z trendem.

Potwierdź sygnał innym narzędziem (wsparcie/opór, wolumen, EMA).

Podsumowanie

Stochastic RSI to potężne narzędzie do analizy krótkoterminowego momentum, ale wymaga doświadczenia i dyscypliny.

- Daje szybkie sygnały,
- świetnie nadaje się do timingu wejść,
- ale bez kontekstu trendu potrafi wprowadzić w błąd.

Używany rozsądnie, jako część większego systemu, może znacząco poprawić precyzję decyzji tradera – szczególnie na dynamicznym rynku kryptowalut.

Słowniczek

Stochastic RSI (StochRSI)

Wskaźnik techniczny analizujący wartości RSI zamiast ceny – pokazuje, jak silne jest krótkoterminowe momentum rynku.

Momentum

Tempo i siła ruchu ceny w danym okresie, wskazujące, czy trend przyspiesza, czy zaczyna słabnąć.

Strefa wykupienia / wyprzedania

Zakresy wartości Stochastic RSI (zwykle powyżej 0,8 i poniżej 0,2), sugerujące możliwość korekty lub krótkoterminowego odbicia ceny.

ANALIZA ON-CHAIN: WSKAŹNIKI CYKLI RYNKOWYCH

π Cycle Top Indicator – kiedy koniec hossy?



Wprowadzenie

Jednym z najczęściej zadawanych pytań w każdej hossie jest: „czy to już szczyt?”. W świecie kryptowalut, gdzie euforia potrafi trwać miesiącami, a spadki przychodzą nagle i bez ostrzeżenia, inwestorzy szukają narzędzi pomagających zidentyfikować moment przesilenia. Jednym z najbardziej znanych i... zaskakująco prostych wskaźników jest Pi Cycle Top Indicator.

Czym jest Pi Cycle Top Indicator?

Pi Cycle Top Indicator to wskaźnik oparty na średnich kroczących ceny Bitcoina, który historycznie bardzo trafnie wskazywał szczyty cykli hossy.

Jego konstrukcja bazuje na przecięciu dwóch średnich:

- 111-dniowej średniej kroczącej (111 DMA),
- 350-dniowej średniej kroczącej pomnożonej przez 2 (350 DMA $\times$ 2).

Sygnał pojawia się w momencie, gdy krótsza średnia (111 DMA) przecina od dołu dłuższą (350 DMA $\times$ 2). To właśnie ten punkt w przeszłości niemal idealnie pokrywał się z lokalnymi i globalnymi szczytami ceny Bitcoina.

Dlaczego akurat liczba π (Pi)?

Nazwa wskaźnika nie jest przypadkowa. Stosunek 350 do 111 jest zbliżony do

liczby $\pi \approx 3,14$, co stało się ciekawostką i marketingowym wyróżnikiem wskaźnika. W praktyce jednak kluczowe jest nie matematyczne „pi”, a relacja krótkoterminowego impetu ceny do długoterminowego trendu.

Co pokazuje Pi Cycle Top w praktyce?

Historyczne dane pokazują imponującą skuteczność:

- 2013 rok – sygnał pojawił się niemal dokładnie na szczycie hossy.
- 2017 rok – przecięcie średnich zbiegło się z historycznym ATH w okolicach 20 000 USD.
- 2021 rok – wskaźnik zadziałał dwukrotnie, sygnalizując zarówno szczyt wiosenny, jak i jesienny.

To sprawiło, że Pi Cycle Top Indicator zyskał reputację „czerwonego przycisku ewakuacyjnego” dla długoterminowych inwestorów.

Jak korzystać z Pi Cycle Top Indicator?

Jako **sygnał ostrzegawczy**, nie trigger sprzedaży – przecięcie średnich oznacza, że rynek jest ekstremalnie przegrzany, ale nie gwarantuje natychmiastowego spadku.

Do **stopniowej realizacji zysków** – wielu inwestorów traktuje sygnał jako moment na redukcję pozycji, a nie sprzedaż „all-in”.

W połączeniu z on-chain – najlepsze efekty daje zestawienie Pi Cycle Top z:

- MVRV-Z Score (przewartościowanie),
- NUPL (euforia),
- RHODL Ratio (dominacja nowych inwestorów).

Ograniczenia wskaźnika

Działa tylko na Bitcoinie – dla altcoinów nie ma potwierdzonej skuteczności. Nie nadaje się do krótkoterminowego tradingu – to wskaźnik makrocykliczny. Może dawać fałszywe poczucie bezpieczeństwa – brak sygnału nie oznacza, że rynek nie może spaść. Warto pamiętać: Pi Cycle Top działa najlepiej w klasycznych, halvingowych cyklach Bitcoina.

Pi Cycle Top a psychologia rynku

Sygnał Pi Cycle Top niemal zawsze pojawiał się w momencie:

- ekstremalnej euforii medialnej,
- masowego napływu nowych inwestorów,
- narracji „tym razem jest inaczej”.

To moment, w którym rynek przestaje rosnąć dzięki fundamentom, a zaczyna być napędzany emocjami i chciwością.

Podsumowanie

Pi Cycle Top Indicator to jedno z najprostszych, a jednocześnie najbardziej skutecznych narzędzi do identyfikowania końców hossy Bitcoina. Nie przewiduje przyszłości, ale doskonale pokazuje, kiedy rynek jest skrajnie przegrzany.

Słowniczek

Pi Cycle Top Indicator - Wskaźnik oparty na przecięciu dwóch średnich kroczących ceny Bitcoina (111 DMA oraz 350 DMA $\times$ 2), który historycznie bardzo trafnie wskazywał szczyty hossy.

Średnia krocząca (DMA) - Uśredniona cena Bitcoina z określonej liczby dni, używana do wygładzania wahań i identyfikacji trendów rynkowych.

Szczyt cyklu (market top) - Moment, w którym hossa osiąga maksimum, a rynek przechodzi z fazy euforii w fazę dystrybucji.

POLSKA SCENA KRYPTOWALUT: POLSKIE PROJEKTY I STARTUPY



Ramp Network

**Lider infrastruktury on-ramp/off-ramp
łączącej fiat z krypto**

Wprowadzenia

W świecie kryptowalut większość uwagi skupia się na protokołach, tokenach i aplikacjach Web3. Tymczasem fundamentem realnej adopcji jest infrastruktura, która pozwala zwykłemu użytkownikowi wejść i wyjść z rynku – szybko, legalnie i bez tarcia. Właśnie w tym miejscu swoją pozycję zbudował Ramp Network: polski fintech, który stał się jednym z globalnych liderów on-ramp/off-ramp, obsługując miliony transakcji i integrując się z największymi portfelami oraz dAppami na świecie.

Czym jest Ramp Network?

Ramp Network to dostawca infrastruktury umożliwiającej bezpośrednią wymianę walut fiat na kryptowaluty i odwrotnie.

Użytkownik końcowy nie musi przechodzić przez giełdy, skomplikowane mosty czy ręczne przelewy – kupno lub sprzedaż krypto odbywa się wprost z poziomu portfela lub aplikacji Web3.

Kluczowe elementy oferty:

- On-ramp – szybki zakup kryptowalut za fiat (karta, przelew),
- Off-ramp – wypłata środków z krypto do banku,
- API/SDK dla deweloperów – łatwa integracja w aplikacjach,
- pełna zgodność regulacyjna (KYC/AML).

On-ramp i off-ramp – dlaczego to takie ważne?

Bez sprawnego połączenia świata bankowego z blockchainem Web3

pozostaje niszą. Ramp rozwiązuje największe bariery wejścia:

- brak konieczności zakładania kont na giełdzie,
- lokalne metody płatności (np. szybkie przelewy),
- transparentne opłaty i przewidywalny proces.

Dla użytkownika oznacza to „kup i używaj”, a dla twórców dAppów – wyższe konwersje i mniejszy churn.

Skala działania i zaufanie rynku

Ramp Network obsługuje miliony transakcji rocznie dla użytkowników na całym świecie. Z jego infrastruktury korzystają zarówno portfele non-custodial, jak i aplikacje DeFi, NFT czy gamingowe.

Przykładowe integracje obejmują m.in.:

- MetaMask – najpopularniejszy portfel Web3,
- Trust Wallet – globalny portfel mobilny,
- Ledger – lider portfeli sprzętowych,
- liczne dAppy DeFi, platformy NFT i aplikacje gamingowe.

Tak szeroka adopcja jest możliwa tylko wtedy, gdy infrastruktura spełnia wysokie standardy bezpieczeństwa i zgodności.

Finansowanie i inwestorzy

Ramp Network to nie startup z jedną rundą seed. Spółka zebrała setki milionów złotych finansowania od międzynarodowych funduszy venture capital, co potwierdza skalę ambicji i zaufanie inwestorów instytucjonalnych.

Pozyskany kapitał został przeznaczony na:

- ekspansję międzynarodową,
- rozwój off-rampów i nowych rynków,
- rozbudowę zespołu compliance i technologii,
- integracje z kolejnymi sieciami blockchain.

Regulacje i compliance – przewaga nad konkurencją

Jednym z największych atutów Ramp Network jest podejście „compliance-first”. Projekt od początku budowany był z myślą o:

- procedurach KYC/AML,
- współpracy z bankami i instytucjami płatniczymi,
- zgodności z regulacjami UE i rynków lokalnych.

Dzięki temu Ramp jest atrakcyjnym partnerem nie tylko dla startupów Web3, ale także dla dużych firm technologicznych, które nie mogą pozwolić sobie na ryzyko regulacyjne.

Ramp jako cichy bohater Web3

Ramp Network rzadko trafia na pierwsze strony serwisów krypto – bo nie emituje memecoinów ani nie obiecuje „x100”. A jednak to właśnie takie projekty tworzą kręgosłup Web3:

- bez nich DeFi nie skaluje się masowo,
- NFT nie trafiają do mainstreamu,
- gaming blockchainowy pozostaje zamknięty dla entuzjastów.

Ramp działa cicho, ale globalnie – dokładnie tak, jak powinna wyglądać infrastruktura finansowa.

Znaczenie dla polskiej sceny krypto

Ramp Network to jeden z najmocniejszych dowodów, że Polska potrafi budować globalne fintechy blockchainowe, konkurujące z najlepszymi zespołami z USA i Europy Zachodniej.

Obok projektów takich jak Golem czy Billon, Ramp pokazuje, że:

- nie tylko inwestujemy w krypto,
- ale tworzymy kluczowe elementy globalnego ekosystemu Web3.

Podsumowanie

Ramp Network to lider infrastruktury on-ramp/off-ramp, który:

- łączy świat fiat i kryptowalut,
- obsługuje miliony użytkowników,
- integruje się z największymi portfelami i dAppami,
- działa w pełnej zgodności z regulacjami,
- i skutecznie konkuruje na rynku globalnym.

Słowniczek



On-ramp / Off-ramp

Infrastruktura umożliwiająca szybkie wejście do świata kryptowalut (zakup krypto za fiat) oraz wyjście z niego (wyplata krypto do walut tradycyjnych, np. na konto bankowe).



Fiat-krypto bridge

Technologiczne połączenie pomiędzy tradycyjnym systemem finansowym (banki, karty, przelewy) a blockchainem, pozwalające użytkownikom płynnie korzystać z aplikacji Web3.



Compliance (KYC/AML)

Zestaw procedur regulacyjnych wymaganych przez prawo, obejmujących m.in. weryfikację tożsamości użytkowników oraz przeciwdziałanie praniu pieniędzy – kluczowy element działania infrastruktury finansowej Ramp Network.





KRYPTO LISTA PRZEBOJÓW 2026



STYCZEŃ 2026

- 1 🎵 Blackchain i stabletcoiny
- 2 🎵 To w końcu blackchain czy blokhejn?
- 3 🎵 Bessa czy hossa ballada o naganiaczach
- 4 🎵 #BTC minimum socjalne
- 5 - Fejkowy poniedziałek
- 6 🎵 Kryptowalutowa niedziela z Majkiem
- 7 🎵 Satoshi Nakamoto
- 8 🎵 HODLerzy
- 9 🎵 Ethereum - Kod marzeń
- 10 🎵 Kupuj Bitcoina jak Michael Saylor



Questdrop dla referrali i subskrybentów

Zarejestruj się na  z naszego
reflinka aby wziąć udział w losowaniu
nagród:



1× miesiąc na grupie
TG 321 Crypto



3× 10 USDT
na konto 



3× gadżety
Cashify.eu



3× gadżety




Kliknij w obrazek, zarejestruj się, 
wyślij swoją nazwę konta na
kontakt@kryptomiesiac.pl

PRZYGODY KRYPTO FANA

